



Uniwersytet
Wrocławski

/ 5

Ewaluacja
Europejskiej Stolicy Kultury
Wrocław 2016

Wrocław – wejście od podwórza

RAPORT EWALUACYJNY

PROJEKTU

Ewaluacja Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016

– projekt badawczy sfinansowany ze środków budżetowych Urzędu Miasta Wrocławia, w ramach współpracy naukowej realizowanej przez Gminę Wrocław, Uniwersytet Wrocławski i Biuro Festiwalowe IMPART 2016.

Sposób cytowania:

Krysiński D., Banaś J., 2017. *Wrocław – wejście od podwórza. Raport ewaluacyjny projektu*. Wrocław [<http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/;data dostępu/pobrania>]

Publikacja dostępna w:

www.repozytorium.uni.wroc.pl
www.wroclaw2016.pl

Autorzy:
[Dawid Krysiński](#)
[Jolanta Banaś](#)

Redakcja i korekta:
[Marta Mizuro](#)

Projekt graficzny i skład:
[Paulina Rosińska](#)
www.heissenstudio.com

SPIS TREŚCI

CZĘŚĆ I: Założenia projektu oraz teoria aktywizacji	5
1. Charakterystyka projektu „Wejście od podwórza”	5
2. Jak ewaluowaliśmy?	7
2.1. Które działania podlegały ewaluacji?	8
2.2. Co nas interesowało w trakcie ewaluacji?	10
3. Aktywizacja społeczna – główne założenia i powiązania z edukacją kulturalną	13
3.1. Aktywizacja jako forma rozwoju lokalnego	14
3.2. Eksperti zewnętrzni mile widziani	15
3.3. Różnorodnie, starannie i długo, czyli jak warto aktywizować	17
CZĘŚĆ II: Ewaluacja przedsięwzięć projektowych	20
4. Wprowadzenie do rezultatów ewaluacji	20
4.1. Czy projekt miał charakter aktywizacyjny? O założeniach projektu w świetle teorii	20
4.2. Czy udało się zrealizować postawione cele?	23
4.2.1. Mocne strony projektu	23
4.2.2. Jaki potencjał nie został do końca wykorzystany?	29
4.2.3. Słabe strony projektu	33
5. Rekomendacje i wnioski	39

CZĘŚĆ I: Założenia projektu oraz teoria aktywizacji

1. Charakterystyka projektu „Wejście od podwórza”

Projekt „Wejście od podwórza” uznać należy za przedsięwzięcie o charakterze innowacyjnym, które stara się łączyć aktywizację społeczną z elementami edukacji kulturalnej oraz promocją terenów położonych poza centrum Wrocławia. Projekt polegał na realizacji interwencji artystycznych na terenach uznanych przez organizatorów za zaniedbane zakątki Wrocławia. Były to przestrzenie podwórkowe w różnych częściach miasta, takich jak Przedmieście Oławskie, Ołbin, Huby, Kleczków, Kozanów, osiedle Powstańców Śląskich, Szczepin, Nowy Dwór i Popowice.

Przyjęto, że instalacje będą powstawały z wykorzystaniem różnych środków wyrazu, tj. zarówno w postaci obiektów materialnych, które lokowano w przestrzeni podwórzy, jak i w formie działań o charakterze niematerialnym, utrwalanych np. w postaci nagrań filmowych. Założono jednocześnie, iż przygotowywane działania zostaną dostosowane do miejsc, w których będą powstać, uwzględniając tym samym kontekst społeczno-przestrzenny w procesie negocjowania, planowania i tworzenia poszczególnych projektów. Jak podkreślają organizatorzy, odmienny charakter projektów implikował różny czas ich trwania: niektóre działania miały charakter czasowy (np. instalacje na osiedlu Kozanów lub też wspomniany już film z mieszkańcami), inne zaś wkomponowano w przestrzeń miejskich podwórek na stałe. Projekty przygotowywano przez cały rok, natomiast ich finalna produkcja trwała od kwietnia do grudnia 2016 roku.

Jak podkreślają organizatorzy przedsięwzięcia, zadaniem artystów przygotowujących poszczególne interwencje artystyczne była współpraca z mieszkańcami (w szczególności z osobami zamieszkującymi budynki otaczające podwórza, które stanowiły miejsce realizacji konkretnych projektów), „tak, by wypracowane rozwiązania stały się wspólną i wynegocjowaną pracą”¹. Założono, że proces negocjacji będzie bazował na dwóch rodzajach działań: konsultacjach społecznych lub/oraz wspólnych pracach nad instalacją.



Rysunek 1. Lokalizacja projektów realizowanych w ramach „Wejścia od podwórza”

Źródło: Materiały organizatorów „Wejścia od podwórza”

Zasadnicze cele projektu oddaje opis przygotowany przez zespół nadzorujący realizację prac projektowych: „Celem projektu jest próba obudzenia świadomości odpowiedzialności za przestrzeń tak ludziom bliską, a jednak „niczyją” – porzuconą, nieutrzymaną. Jednocześnie chcemy spróbować obudzić potencjał do działania w mieszkańcach – zaktywizować ich. Zależy nam także na dotarciu z działaniami artystycznymi bezpośrednio do odbiorców oraz na tak rzadkim spotkaniu odbiorców bezpośrednio z artystami. Działania artystyczne mają zmieniać oblicza podwojek oddalonych od centrum miasta i jednocześnie [przesuwać na osiedla] epicentrum wydarzeń kulturalnych. Interwencje artystów mają uzmysłowić mieszkańcom siłę sprawczą ich zaangażowania w najbliższe otoczenie. Nie myślimy tylko o zmianach związanych z wyglądem i infrastrukturą ich podwórka, ale przede wszystkim istotne są dla nas zmiany, jakie mogą zajść w ludziach².”

Organizatorzy, posiłkując się tą charakterystyką, dokonali jednocześnie operacjonalizacji celów badawczych, które znalazły się w prawej kolumnie zamieszczonej poniżej tabeli. Autorzy raportu przygotowali natomiast podział celów operacyjnych na trzy zasadnicze części: edukacyjną, aktywizacyjną oraz promocyjną. Choć niektóre cele trudno było jednoznacznie zaklasyfikować³, to jednak autorzy raportu podjęli ten wysiłek, ponieważ ułatwiło to analizę efektów projektu. Zabieg ten pozwolił zarazem lepiej

² *Ibidem*

³ Za przykład może tu służyć zaakcentowana przez organizatorów „Wejścia od podwórza” próba zmiany świadomości, która z jednej strony wymaga zmiany w obszarze poznawczym (toteż stanowi określoną formę edukacji), natomiast z drugiej – wiąże się z kwestią odpowiedzialności za przestrzeń (będąc tym samym formą aktywizacji).

wyeksponować trudności, jakie mogą wynikać z łączenia w jednym projekcie zasadniczo odmiennych, a w rezultacie zetknięcia się z różnymi uwarunkowaniami społecznymi i organizacyjnymi nie zawsze korespondujących ze sobą, celów.

Edukacja	<ul style="list-style-type: none"> • dotarcie z działaniami artystycznymi bezpośrednio do odbiorców • spotkanie odbiorców z artystami
Aktywizacja	<ul style="list-style-type: none"> • zaktywizowanie mieszkańców do działań w przestrzeni swego najbliższego otoczenia • próba zmiany świadomości na temat odpowiedzialności związanej z najbliższym otoczeniem • zmiana wizerunku podwórka/przestrzeni publicznej • wzbudzenie postaw obywatelskich i prospołecznych • skierowanie uwagi na problemy mieszkańców i braki w infrastrukturze • współpraca z lokalnymi środowiskami – stowarzyszeniami, fundacjami, radami osiedla
Promocja	<ul style="list-style-type: none"> • prezentacja sztuki w nietypowej przestrzeni • zwrócenie uwagi na miejsca ciekawe, chociaż często zaniedbane i oddalone od centrum • promocja działań w przestrzeni publicznej miasta • przełamywanie dominacji centrum

Tabela 1. Główne cele „Wejścia od podwórza”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów dostarczonych przez zespół „Wejścia od podwórza”

2. Jak ewaluowaliśmy?

Mając na względzie założenia sformułowane przez organizatorów projektu „Wejście od podwórza”, w niniejszej ewaluacji przyjęto, że zrealizowane interwencje artystyczne są narzędziem odnowy społeczności lokalnych i obywatelskiego zaangażowania według modelu *governance*. Model ten bazuje na rozumieniu działań aktywizacyjnych w kategoriach instrumentu służącego:

- budowaniu uczestnictwa jako drogi ku samoorganizacji społeczeństwa,
- uruchamianiu potencjału społeczności,
- zwiększaniu zainteresowania i akceptacji dla inicjatyw animacyjnych,
- zachęcaniu mieszkańców do współtworzenia działań animacyjnych,
- zachęcaniu mieszkańców do wyrażania własnej woli (rozumianej nie jako suma indywidualnych preferencji, ale jako rezultat konsensusu wypracowanego na drodze dialogu)⁴.

W modelu *governance* badacz jest praktykiem, który poprzez ewaluację zwiększa szanse na podtrzymanie działalności quasi-ruchów osiedlowo-artystycznych po zakończeniu badań. W niniejszej ewaluacji chodzi więc o zbadanie zgodności interwencji artystycznych z modelem *governance* w oparciu o dwa zasadnicze pytania:

Czy artyści – działając w danej przestrzeni – współpracowali z mieszkańcami tak, by realizowane projekty były wspólnie wynegocjowaną pracą?
Czy interwencje przyczyniły się do realizacji pozostałych założeń modelu <i>governance</i> ?

Tabela 2. Dwa główne pytania ewaluacji „Wejścia od podwórza”

Źródło: Opracowanie własne

Podkreślić należy, że ocena realizacji założonych celów była uszczegółowieniem tych pytań i dokonano jej w oparciu o wnioski wynikające z zestawienia założeń zawartych w literaturze przedmiotu (opisanych w kolejnym rozdziale) z rezultatami zrealizowanych działań badawczych, podjętych w trakcie trwania „Wejścia od podwórza”. Materiał ewaluacyjny zgromadzono natomiast na podstawie następujących metod:





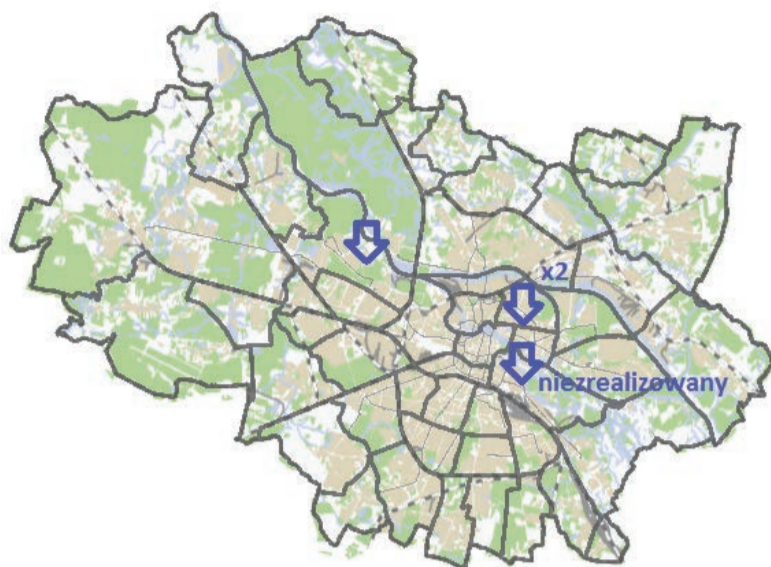
	<ul style="list-style-type: none"> • obserwacja uczestnicząca podejmowana w trakcie otwarcia wybranych instalacji (po jednej obserwacji), a także w ramach działań informacyjnych adresowanych do mieszkańców i organizowanych po otwarciu (Kozanów) lub przed otwarciem (projekt przy ul. Brzeskiej i Więckowskiego) – po dwie obserwacje
	<ul style="list-style-type: none"> • zogniskowane wywiady grupowe (FGI), w których uczestniczyli mieszkańcy Wrocławia zaangażowani w tworzenie ewaluowanych instalacji bądź biorący udział w otwarciach działań artystycznych podejmowanych na wybranych podwórzach (łącznie 4 FGI – po jednym dla każdej z ewaluowanych instalacji)
	<ul style="list-style-type: none"> • indywidualne wywiady z organizatorami „Wejścia od podwórza” oraz wybranymi artystami zaangażowanymi w tworzenie instalacji powstających w ramach projektu (łącznie sześć wywiadów realizowanych technikami IDI oraz ITI)
	<ul style="list-style-type: none"> • analiza treści materiałów medialnych (z okresu czerwiec 2016 – styczeń 2017), które ukazały się na łamach „Wprost”, TVP3 Wrocław, „Gazety Wrocławskiej”, „Tygodnika Powszechnego”, Radia Wrocław Kultura, „Magazynu Miasta” oraz internetowych stron na temat kultury. Autorami rzeczonych materiałów byli członkowie redakcji wymienionych mediów, organizatorzy projektu, a także sami mieszkańcy. Analizie podlegały: <ul style="list-style-type: none"> • listy do redakcji, • artykuły prasowe i materiały telewizyjne autorstwa członków redakcji, • wywiady z organizatorami projektu (w postaci materiałów pisanych oraz nagrań video).

Tabela 3. Wykorzystywane metody badań

Źródło: Opracowanie własne

2.1. KTÓRE DZIAŁANIA PODLEGAŁY EWALUACJI?



Ewaluacji poddano trzy projekty realizowane w ramach „Wejścia od podwórza”. Należy tu podkreślić, że na prośbę zamawiającego zespół badawczy objął ewaluacją wystawę „**Kozanów – w poszukiwaniu cudownego**” zrealizowaną na jednym z wrocławskich osiedli wielkopłytowych. Projekt ten składał się z międzynarodowej wystawy zbiorowej w przestrzeni publicznej, której towarzyszyły preformensy, program filmów i dyskusji. Zaproszeni do udziału artyści z różnych krajów Europy odnieśli się w swoich site-specific dziełach oraz interaktywnych działaniach z mieszkańcami wrocławskiej dzielnicy Kozanowa zarówno do jej historii jak i codzienności. Większość prac zaprezentowano na podwórkach pomiędzy blokami, na obszarze Parku Zachodniego (utworzonego w większej części na terenie byłego niemieckiego cmentarza) i na terenach nadodrzańskich, na których znajduje się centrum sportowe Orbita⁵.



Rysunek 2. Lokalizacja działań poddanych ewaluacji

Źródło: Opracowanie własne z wykorzystaniem mapy UM Wrocław

W przypadku dwóch pozostałych realizacji ewaluatorzy dysponowali swobodą wyboru, a selekcionując instalacje artystyczne kierowali się zróżnicowaniem planowanych przedsięwzięć. W toku analizy opisów przygotowanych przez autorów instalacji zdecydowano, że badaniu podlegać będą następujące projekty:

	<ul style="list-style-type: none"> • projekt Karoliny Breguły pt. „Kto tam”, który opierał się na tworzeniu tzw. serialu partycypacyjnego z mieszkańcami podwórka między ulicami Reja, Sienkiewicza i Górnickiego na wrocławskim Ołbinie. Serial „Kto tam” był przede wszystkim projektem społecznym i miał na celu pokazanie, w jaki sposób wspólna praca nad projektem artystycznym może zmienić relacje we wspólnocie sąsiedzkiej.
	<ul style="list-style-type: none"> • projekt Jadwigi Sawickiej i Lili Kalinowskiej, który planowano na podwórzu u zbiegu ulic: Brzeskiej i Więckowskiego we Wrocławiu (Przedmieście Oławskie). Jak można przeczytać na stronie projektu „Wejście od podwórza”, w ramach przedsięwzięcia „artystki planowały osadzenie kilku geometrycznych elementów w przestrzeni podwórka spełniających funkcję podwórkowych mebli, punktów spotkań, a może miejsc zabawy i dyskusji. Przeznaczenie obiektów miało zostać wynegocjowane z mieszkańcami w toku miesięcznych ankiet i badań. Artystkom zależało by ich obecność na podwórku pobudziła społeczną dyskusję nad kształtem i możliwościami podwórka, by mieszkańcy mogli wypowiedzieć co jest ładne, a co brzydkie, czego potrzebują i o czym marzą”. Ze względu na trudności, które pojawiły się w trakcie realizacji przedsięwzięcia, projekt został odwołany. Wobec tego, zespół ewaluacyjny zdecydował się na włączenie do analiz dodatkowej instalacji autorstwa Karoliny Freino pt. „Odliczanie”.



- **Praca „Odliczanie” Karoliny Freino**, która powstała na terenie kwartału w rejonie ulic: Sienkiewicza, Górnickiego, Nowowiejskiej i Reja (Ołbin). Jak podkreślają organizatorzy, kwartał ten ”jest miejscem styku przedwojennej i po-wojennej historii miasta. Część jego zabudowy stanowią niemieckie kamienice, a część osiedle z początku lat 60. Plany i budowa osiedla organizowały też całe wnętrze podwórka, tworząc przestrzeń publiczną i wypełniając ją alejkami, zielenią, ławkami, górką saneczkową (usypaną z gruzów) i urządzeniami do gier i zabaw. Dziś podwórko pełni głównie funkcje tranzytowe, a urządzenia z placu zabaw niemal całkowicie zniknęły. Jednym z wyjątków jest rakieta – metalowa przepłotnia, której motyw był częsty na PRL-owskich placach zabaw, będąc wyrazem aspiracji, programowego entuzjazmu i wiary w przyszłość”. W ramach instalacji artystycznej autorka uzupełniła raketę „o dźwięk odliczania czasu do startu. Rozpoczęło się ono od liczby 1 609 403 225, będącej przeliczeniem na sekundy 51 lat obecności rakiety na podwórku. Odliczanie trwa bezustannie, 24 godziny na dobę”².

Tabela 4. Ewaluowane projekty

Źródło: Opracowanie własne

2.2. CO NAS INTERESOWAŁO W TRAKCIE EWALUACJI?

Zgodnie z uzgodnionym zakresem ewaluacji, początek stanowić miała **obserwacja uczestnicząca podczas otwarcia każdej z wyselekcjonowanych instalacji**. Ramy obserwacji były wyznaczone przez zaprezentowane niżej pytania badawcze:

- Kto uczestniczy w otwarciach?
- Czy z rozmów z mieszkańcami wynika, iż byli oni zorientowani, w jakim celu tworzona jest instalacja?
- Jakie oczekiwania wobec planowanej/zrealizowanej interwencji artystycznej wyrażają uczestnicy otwarć? Z czego wynika ta opinia (*należy przysłuchiwać się uzasadnieniom*)?
- Czy planowana/zrealizowana interwencja artystyczna spotyka się z aprobatą? Jeśli nie, to dlaczego?
- Czy wśród uczestników pikniku można zauważyć wyodrębnione podgrupy? Jeśli tak, to kto je tworzy (opis na podstawie zachowań i wypowiedzi)? Jakimi opiniami wypowiadają reprezentanci poszczególnych podgrup na temat interwencji?
- Kto angażował się w przygotowanie pikniku? Jaką rolę odgrywali w tym procesie mieszkańcy? Czy brali aktywny udział w przygotowaniach (*pytanie dotyczące tylko otwarć podsumowujących interwencję*)?
- Czy mieszkańcy – komentując instalację – dokonują odniesień do polityki samorządu dotyczącej miejsca interwencji artystycznej? Jeśli tak, to jaki jest stosunek mieszkańców do tej polityki? Jeśli zauważalny jest brak akceptacji dla polityki miasta, to czego oczekują mieszkańcy? Czy interwencja artystyczna spełnia przynajmniej wybrane z oczekiwań wysuwanych względem polityki samorządowej?

Tabela 5. Pytania wyznaczające porządek obserwacji

Źródło: Opracowanie własne

W trakcie otwarć dokonywano również rekrutacji uczestników tych wydarzeń w celu realizacji kolejnego etapu badań ewaluacyjnych – **zogniskowanych wywiadów grupowych**, podczas których pytano o wcześniejszą aktywność badanych w przestrzeni podwórza, ich oczekiwania dotyczące pożądanego kształtu i charakteru tego miejsca, a także o wrażenia wyniesione z realizowanego projektu. Podczas wspomnianych wywiadów poruszano więc następujące kwestie:

<ul style="list-style-type: none"> ○ Wcześniejsza aktywność mieszkańców w przestrzeni podwórza <ul style="list-style-type: none"> • Czy mieszkańcy wyrażali wcześniej zainteresowanie działaniami w podwórzu? • Jeśli wyrażali zainteresowanie, to czy przypominają sobie jakieś działania, które miały na celu odnowę podwórza? Jeśli tak, to kto je podejmował? Jaki był rezultat tych działań? • Jeśli wyrażali takie zainteresowanie, to czy próbowali samodzielnie działać na rzecz przemiany podwórza? Jeśli tak, to w jaki sposób? Jaki był rezultat? Jeśli nie, to dlaczego?
<ul style="list-style-type: none"> ○ Oczekiwania dotyczące pożądanego kształtu i charakteru podwórza <ul style="list-style-type: none"> • Jak mieszkańcy wyobrażają sobie pożądaną formę podwórza i miejsca zamieszkania (kwatera)? Jakie elementy chcieliby widzieć na podwórku? • Jakich zasobów potrzeba ich zdaniem, by wizja ta została zrealizowana? • Kto powinien zainicjować działania? Kto powinien je koordynować? • Czy mieszkańcy okolicznych kamienic są w stanie wspólnie zadziałać na rzecz realizacji tego przedsięwzięcia? Jeśli nie, to dlaczego? • Jakie inne szanse mogą – zdaniem mieszkańców – pomóc w odnowie podwórza? • Jakie bariery mogą – zdaniem mieszkańców – przeszkodzić w odnowie podwórza?
<ul style="list-style-type: none"> ○ Opinie na temat ewaluowanego projektu <ul style="list-style-type: none"> • Dlaczego mieszkańcy zainteresowali się interwencją realizowaną w ramach projektu „Wejście od podwórza” i przyszli na zorganizowane dla nich spotkanie (na podwórku)? • Czy dzięki tworzeniu instalacji i projektowi Wejście od podwórza mają poczucie, że ktoś interesuje się losem podwórza oraz mieszkańców kwatera? • Jak oceniają zaproponowaną instalację w kategoriach estetycznych i funkcjonalnych? Czy planowana interwencja posiada elementy, które im się spodobały? Jeśli tak, to jakie? Jeśli nie, to dlaczego? • Czy podjęte działania spełniają ich subiektywne potrzeby związane z kształtem podwórza i miejsca zamieszkania? Jeśli tak, to jakie potrzeby są zaspokajane? Jeśli nie, to czego zabrakło? • Jak – na podstawie pierwszego spotkania - oceniają współpracę z artystami? Dlaczego właśnie w taki sposób? • Czy mieszkańcy zamierzają się aktywnie włączyć w tworzenie instalacji? Jeśli tak, to z jakich powodów? Jeśli nie, to dlaczego?

Tabela 6. Lista informacji poszukiwanych w trakcie zogniskowanych wywiadów grupowych

Źródło: Opracowanie własne

Jak już wspomniano wcześniej, uzupełnieniem zogniskowanych wywiadów grupowych były **wywiady indywidualne z organizatorami oraz artystami odpowiedzialnymi za realizację poszczególnych instalacji**. Zasadniczy zakres wywiadu opierał się na przedstawionej poniżej liście poszukiwanych informacji:

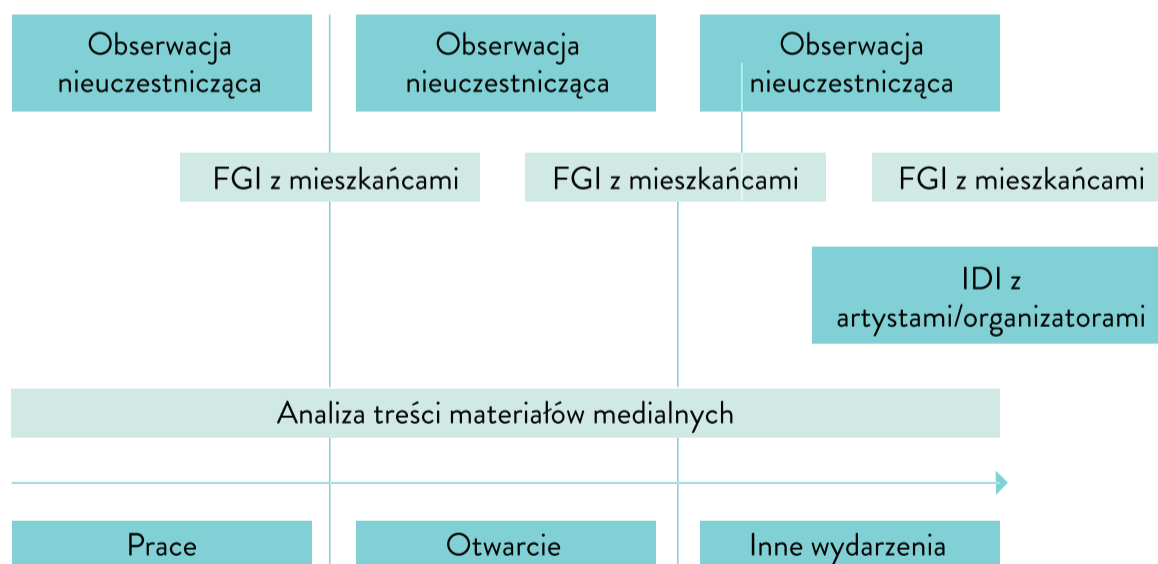
- Subiektywny cel instalacji (co artysta chciał osiągnąć?)
- Prezentacja oczekiwanego wpływu instalacji na specyfikę miejsca
- Cele subiektywne a cele mieszkańców - próba porównania (jak łagodzić ew. napięcia?)
- Ocena współpracy z mieszkańcami
- Jak usprawnić komunikację z mieszkańcami, jeśli pojawiły się na tym polu trudności?
- Potencjał dostrzegany w mieszkańcach (na czym on polega? Jak go wykorzystać?)
- Nieoczekiwane rezultaty (uboczne efekty tworzenia instalacji)
- Najlepiej zrealizowane elementy (ocena subiektywna)
- Napotkane bariery
- Sposoby radzenia sobie z trudnościami
- Jeśli wybrane cele nie zostały zrealizowane, to dlaczego?

Tabela 7. Lista informacji poszukiwanych w trakcie wywiadów indywidualnych

Źródło: Opracowanie własne

Podczas wywiadów proszono artystów o odniesienie się do opinii uczestników zogniskowanych wywiadów grupowych na temat współpracy z poszczególnymi artystami. Przyjęto również opcję pytania o możliwość dostosowania instalacji do potrzeb mieszkańców (jeśli zauważalna była rozbieżność między oczekiwaniami mieszkańców a rezultatem interwencji artystycznych).

Podkreślić należy, że w dwóch przypadkach rozszerzono zakresu ewaluacji o wydarzenia mające miejsce przed lub po oficjalnym otwarciu instalacji. Stało się tak w przypadku wystawy „Kozanów – w poszukiwaniu cudownego” oraz projektu Jadwigi Sawickiej i Lili Kalinowskiej, który ostatecznie nie doczekał się realizacji. Szczegółową sekwencję działań ewaluacyjnych prezentuje zamieszczony niżej schemat.



Rysunek 3. Porządek działań ewaluacyjnych

Źródło: Opracowanie własne

W przypadku wystawy zorganizowanej na Kozanowie zdecydował o tym bogaty program wydarzeń przygotowanych przez organizatorów przedsięwzięcia. Po oficjalnym otwarciu wystawy zorganizowano bowiem szereg wycieczek, podczas których można było obejrzeć stworzone instalacje, a także zapoznać się ze znaczeniem nadanym im przez twórców. Ponadto, we Wrocławskim

Klubie „Anima” odbyły się spotkania mające na celu przybliżenie artystycznego aspektu wystawy, a także zaprezentowanie aktualnego stanu zabezpieczeń przeciwpowodziowych Kozanowa (należy podkreślić, że wystawa została zorganizowana na terenie osiedla, które mocno ucierpiało podczas powodzi w 1997 i 2010 roku, a treści wybranych instalacji częściowo odwoływały się do tych dramatycznych wydarzeń).

Projekt Jadwigi Sawickiej i Lili Kalinowskiej posłużył natomiast jako przykład do obserwacji działań poprzedzających oficjalne otwarcie, co pozwalało na uchwycenie przynajmniej wybranych interakcji zachodzących pomiędzy stronami (organizatorami, artystami i mieszkańcami) biorącymi udział w tworzeniu instalacji w przestrzeni podwórkowej. Ponadto możliwe stało się zaobserwowanie niektórych aspektów procesu negocjacyjnego, mającego na celu ustalenie ostatecznego kształtu realizowanych działań.

3. Aktywizacja społeczna – główne założenia i powiązania z edukacją kulturalną

Próbując uchwycić istotę aktywizacji społecznej, warto wyjść od ujęcia zaproponowanego przez A. Sicińskiego, który podkreśla, że jest to zespół „świadomych i celowych działań zmierzających do zmiany stylu życia”⁶, tj. „zakresu i formy codziennych zachowań jednostek lub grup”. Zazwyczaj chodzi o wywołanie zmiany powodującej eliminację negatywnie waloryzowanych zjawisk społecznych, takich jak ubóstwo, bezrobocie, dezorganizacja społeczna bądź atrofia więzi społecznych i brak zainteresowania otoczeniem fizycznym. W pojęcie to wpisane jest zarazem przejście od stanu biernego do czynnego. Innymi słowy, o aktywizacji można mówić, gdy grupa lub społeczność wykazuje brak określonego rodzaju działań, a zarazem podejmowane są starania, by ten stan rzeczy – zazwyczaj postrzegany pejoratywnie – uległ zmianie.

Ten stosunkowo niedawno spopularyzowany proces (w Polsce dopiero w latach 80. XX wieku, na fali odradzania się zainteresowania lokalnością) prowadzi więc z jednej strony do koncentracji na obywatelach znajdujących się w trudnej sytuacji, tak aby „w miejscu ich zamieszkania włączyć ich w działania pomocy społecznej i zdrowotnej, wspierać w edukacji i poszukiwaniu pracy, zainteresować działalnością kulturalną, polityką lokalną, ułatwić integrację ze środowiskiem”⁷. W tym aspekcie, zadaniem instytucji odpowiedzialnych za aktywizację jest pobudzanie aktywności „w dziedzinach, w których ludzie z przyczyn społecznych, psychicznych lub fizycznych nie mogą brać udziału”⁸, przez co mogą zostać dotknięci marginalizacją lub wykluczeniem. Z drugiej jednak strony, „organizowanie społeczności lokalnych jest ukierunkowane nie tylko na obywateli znajdujących się w trudnej sytuacji, ale koncentruje się na udziale wszystkich mieszkańców w życiu dzielnicy/ulicy czy wsi/gminy”⁹.

Organizowanie społeczności lokalnych przybierać może różnorodne formy, począwszy od porządkowania i dalszego utrzymywania przestrzeni otaczającej miejsce zamieszkania, a skończywszy na „pobudzaniu społecznie mocniejszych obywateli do wzięcia odpowiedzialności za współuczestnictwo tych mieszkańców, którzy znajdują się w trudnej sytuacji”³.

W jeszcze innym aspekcie działania aktywizacyjne towarzyszyć mogą odnowie przestrzeni miejskiej lub zabudowy, tak aby proces ten nie był skoncentrowany wyłącznie na warstwie materialnej. Z tego powodu aktywizację postrzega się niekiedy jako składnik procesu rewitalizacji, który zakłada interwencję „nie tylko w zakresie budownictwa, planowania przestrzennego czy ekonomii, ale równocześnie inicjuje działania z obszaru polityki społecznej. Zaprojektowanie zmiany tylko na poziomie przestrzeni

nie wieńczy procesu, zmiany równocześnie i obligatoryjnie muszą zostać zaimplementowane w ludziach, którzy z rewitalizowanej przestrzeni korzystają lub będą korzystać. Procesy te skupiają się zatem przede wszystkim na poprawie jakości życia (nie tylko miejsca) oraz na odtworzeniu utraconych więzi społecznych¹⁰. Ich celem może być również osvajanie przestrzeni, tak aby mieszkańcy mieli poczucie, że są jej dysponentami, mogą ją kształtować wedle uznania społeczności lokalnej, a nade wszystko powinni o nią dbać.

3.1. AKTYWIZACJA JAKO FORMA ROZWOJU LOKALNEGO

Ze względu na charakter aktywizacji, proces ten jest często kojarzony ze zjawiskiem rozwoju lokalnego, który polega na ulepszeniu ekonomicznych, społecznych i kulturowych warunków egzystencji danej społeczności. Analogicznie do wyżej zarysowanego ujęcia, także rozwój lokalny bywa niekiedy sprowadzany do działań mających na celu zmianę sytuacji osób o najmniejszych możliwościach działania, a zarazem najbardziej zagrożonych. Jak wskazują Barr i Hashagen,

(...) rozwój społeczności ma na celu zwalczanie wykluczenia społecznego, ubóstwa, niekorzystnego traktowania i dyskryminacji, dlatego nie należy go traktować jako podejścia uniwersalnego. Pogląd ten bazuje na uznaniu, że niektórzy ludzie, grupy i społeczności zostali wykluczeni z dostępu do społecznych, ekonomicznych i politycznych możliwości z powodu braku pieniędzy, poprzez ucisk kulturowy, przeszkody natury fizycznej lub uprzedzenia. Rozwój społeczności zajmuje się grupami i społecznościami, które zostały wykluczone z powodu jednej lub więcej z powyższych przyczyn, zaś jego rola polega na pracy z takimi grupami w celu osiągnięcia zmiany¹¹.

Rzeczą charakterystyczną dla rozwoju lokalnego jest mnogość warunkujących go czynników. Jak zauważa Elżbieta Psyk-Piotrowska, wśród determinant zjawisk rozwojowych znaleźć można:

- rosnące wielkości wskaźników makroekonomicznych,
- wielkość zasobów materialnych i technologicznych, umożliwiających usprawnienie technicznych warunków egzystencji
- zdolność jednostek do wzięcia odpowiedzialności za sytuację w swoim miejscu zamieszkania, co rzutuje na zaangażowanie w rozwiązywanie lokalnych problemów,
- stopień identyfikacji ze społecznością i programami działań lokalnych, który to stopień rzutuje na akceptację i współdziałanie w realizacji przedsięwzięć,
- lokalny system wartości i norm (i stopień jego internalizacji), który może być stymulatorem działań prolokalnych,
- gotowość do szerokiego udziału mieszkańców w lokalnym systemie podejmowania decyzji i kreacji demokratycznych struktur władzy i przywództwa. Tak więc postępujący rozwój lokalny zawiera w sobie aspekty ekonomiczno-gospodarcze, społeczne, psychologiczne, kulturowe i polityczne¹².

W tym, jak to określał Z. Wierzbicki, „zbiorowym przedsięwzięciu dla ustalania nowego porządku życia”¹³, istotny jest nie tylko procesualny charakter działań aktywizacyjnych (przebiegających według pewnych etapów, które dotyczą zarówno przygotowania programu, gdzie wytyczony jest cel i kierunki dążeń do celu, jak i jego realizacji wraz z elementami kontroli przebiegu), lecz przede wszystkim nacisk na emocjonalne zaangażowanie i wysiłek mieszkańców, służące „budowaniu lepszej przyszłości własnego środowiska społeczno-kulturalnego i materialnego zamieszkania”¹⁴. W tym sensie, aktywizacja związana jest z poszukiwaniem niezależności i autonomii, z chęcią decydowania o własnym losie, identyfikacją ze społecznością i miejscem.

10 Aleksandra Czaplą-Osłisło, *Rewitalizacja poprzez kulturę – design impulsem do zmiany, Rewitalizacja społeczna - od aktywizacji do rozwoju lokalnego*

11 Barr A., Hashagen S., *Jak osiągnąć lepszy rozwój społeczności. Podręcznik do planowania i ewaluacji. Model ABCD*, Warszawa 2013

12 Psyk-Piotrowska E., *Aktywizacja i rozwój lokalny jako program i metoda działania na rzecz zmian*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 37, 2011

13 *Ibidem*

14 *Ibidem*

W rozwoju społecznym chodzi więc o to, aby inicjowaniem, wdrażaniem i podtrzymywaniem pozytywnych przekształceń zajmowali się w dużej mierze członkowie społeczności lokalnej.

Oznacza to, że mają się oni stać podmiotem społecznym zdolnym do rozpoznawania i zaspokajania swoich potrzeb – nie tylko indywidualnych, lecz również zbiorowych (związanych np. z kształtem przestrzeni otaczającej miejsce zamieszkania). Nie dziwi więc, że większość koncepcji łączących aktywizację z rozwojem społecznym kładzie nacisk na umiejętność:

- podejmowania decyzji przez społeczności,
- wspólnego działania,
- możliwości uczenia się od siebie nawzajem oraz analizowania wcześniejszych wspólnych działań.

3.2. EKSPERCI ZEWNĘTRZNI MILE WIDZIANI

Niekiedy potrzebny jest impuls zewnętrzny, bez którego pobudzenie opisanych tu zjawisk może okazać się niemożliwe. Stąd też Michael Pitchford, idąc za badaczami reprezentującymi Calouste Gulbenkian Foundation, podkreśla, że sednem pracy w społecznościach czy zbiorowościach lokalnych są „starania, aby powiązać czynniki powodujące zmiany w społeczeństwie z ogólnymi potrzebami ludzi, w tym z ich potrzebą stabilnych i bliskich relacji z innymi osobami”, ale aby to osiągnąć, „niezbędna może okazać się pomoc w zaspokajaniu żądań dotyczących konkretnych środków dobrobytu, jak lepsze mieszkania, lepsze warunki pracy, wyższe standardy życia”¹⁵. W takim ujęciu aktywizacja stanowi „kolektywny wysiłek podejmowany przez jednostki i grupy społeczne, organizacje i instytucje na rzecz rozwiązywania określonych, lokalnych problemów”¹⁶.

Mając to właśnie na uwadze, trzeba w tym miejscu podkreślić dwie kwestie. Po pierwsze, pobudzanie członków społeczności lokalnych do działań nie zawsze ma na celu przebudowę przestrzeni fizycznej otaczającej miejsce zamieszkania. Bywa to jedynie przyczynek do pracy nad innymi problemami dotyczącymi jednostki wchodzące w skład zbiorowości, takimi jak bezrobocie, ubóstwo czy wykluczenie społeczne. Stąd też podkreśla się, iż

aktywność jest funkcją i efektem aktywizacji, której stymulacja pochodzić może z różnych źródeł wewnętrznych i zewnętrznych w stosunku do podmiotu (jednostkowego lub zbiorowego) podlegającego aktywizacji. Aktywność i przedsiębiorczość wspomagają nie tylko rozwój jednostkowy, ale rozwój grup, społeczności lokalnych w celu osiągnięcia przez nie lepszych, na miarę współczesnych społeczeństw, warunków życia. Takie ujęcie wskazuje na zbiorowy podmiot podlegający procesowi pobudzania, mobilizacji do działania¹⁷.

Aktywizacja może więc stanowić proces złożony, wielowątkowy i wielowarstwowy – rozpoczynający się niekiedy od prostszych, a zarazem bardziej widocznych przedsięwzięć, podejmowanych, by zyskać lepszy i bardziej szczegółowy obraz społeczności będącej przedmiotem działań aktywizacyjnych. Pozwala to na lepsze rozpoznanie problemów, z jakimi boryka się cała społeczność lub jej poszczególni członkowie.

Działania aktywizacyjne, które rozpoczynają się od przestrzeni osiedlowych czy podwórzowych, można potraktować jako tzw. pracę w sąsiedztwach, rozumianą w kategoriach „bezpośredniej pracy twarzą w twarz z mieszkańcami, którzy połączyli się w grupy w celu rozwiązania określonego problemu lub zaspokojenia potrzeby, udzielania wzajemnej pomocy i/lub świadczenia usług względem okolicznej ludności”¹⁸.

Jak zauważają Michael Pitchford i Paul Henderson,

praca w sąsiedztwach jest określana geograficznie i opiera się na koncepcjach społecznego kapitału, społeczeństwa obywatelskiego, budowania potencjału i społecznej integracji. Polega na wspieraniu ludzi przy zakładaniu grup nieformalnych i organizacji, pomocy w ustanawianiu tych struktur, objaśnianiu celów i działań, nawiązywaniu łączności pomiędzy grupami i zachęcaniu do podejmowania dialogu i negocjacji z usługodawcami i decydentami. Szczególny nacisk kładzie się na budowę relacji, promocję uczestnictwa, rozszerzanie ról i zdolności osób oraz społeczności¹⁸.

Po drugie, co warto podkreślić, w proces aktywizacji *implicite* wpisane jest zaangażowanie podmiotów zewnętrznych, które – dysponując odpowiednią wiedzą i zasobami – są w stanie podjąć wysiłek zorganizowania, zaprogramowania i wdrożenia działań aktywizacyjnych.

Charakter aktywności podejmowanej przez wspomniane podmioty może być bardzo różny, zależnie od przedmiotu ich działalności. Inaczej wyglądać będzie proces koordynowany przez władze osiedla, inną formę przybiorą poczynania ośrodka pomocy społecznej, a jeszcze inna okaże się działalność środowisk artystycznych. Rzeczą naturalną jest bowiem budowanie procesu aktywizacyjnego na bazie kompetencji koordynatorów, które zwykle są odmienne i uzależnione od aktywności zawodowej, co przekłada się na kształt realizowanych przedsięwzięć. Niezależnie od tego oczekiwać należy, że każde działanie koordynatora procesu aktywizacyjnego powinno polegać na:

- słuchaniu mieszkańców i sprawdzaniu, w jakim stopniu przekazane mu skargi, prośby lub sugestie są uzasadnione,
- wspólnym analizowaniu z mieszkańcami możliwych rozwiązań problemu,
- nawiązywaniu kontaktu z instytucjami lokalnymi i przedstawicielami władzy, aby przedyskutować zasygnalizowane problemy i zidentyfikować zasoby niezbędne do ich rozwiązania,
- przygotowywaniu planu działania,
- generowaniu środków i angażowaniu osób do realizacji planu działania (w tym na rozdzielaniu ról między osobami zainteresowanymi czynnym udziałem w działaniach aktywizacyjnych, jak i włączaniu w projekt aktywizacyjny animatorów i facylitatorów pobudzających interakcję oraz negocjatorów posiadających umiejętność rozwiązywania konfliktów)¹⁹.

Organizator – samodzielnie lub za pośrednictwem specjalistów (np. wspomnianych animatorów, facylitatorów lub negocjatorów) – podejmuje się **poznania** społeczności lokalnej (jej zainteresowań, poczucia tożsamości, istotnego dla niej terenu), **gromadzenia informacji** na temat potrzeb mieszkańców i ważnych dla nich spraw, **organizowania spotkań**, by uzgodnić cele i nakreślić plany ich realizacji, **zachęcenia mieszkańców do efektywnej, wspólnej pracy** w grupie, a także do pracy z innymi grupami i społecznościami lokalnymi, **wspierania** grup w zdobywaniu koniecznych zasobów (jeśli te nie są zapewnione przez organizatora) i podejmowaniu decyzji dotyczących organizacji pracy i działań aktywizacyjnych, a wreszcie **motywowania** do wzajemnego uczenia się i wypracowywania najlepszych rozwiązań.

Jak sugeruje literatura przedmiotu, organizator działań aktywizacyjnych powinien kierować się kilkoma zasadami, które zwiększają szansę jego sukcesu. Według Psyk-Piotrowskiej, „dla zapewnienia udziału ludności w działaniach na rzecz rozwoju lokalnego potrzebny jest wysoki stopień identyfikacji ludności z programem, jego celami i etapami. Można to osiągnąć przy następujących warunkach:

- program aktywizacji i rozwoju lokalnego powinien uwzględniać te potrzeby ludności, których niezaspokojenie jest szczególnie dotkliwie przez nią odczuwane,
- stawiane cele ogólnospołeczne powinny wiązać się w świadomości ludności danego obszaru z jej własnymi potrzebami,
- zadania stawiane do realizacji nie powinny przekraczać możliwości i zdolności wykonawczych ludności, jeśli ma ona angażować się uczuciowo w proponowane działania i interesować się ich wynikami²⁰.

W ten sposób można „wykształcić w społeczności lokalnej poczucie, że jej członkowie są właścicielami projektu”²¹, co z kolei zachęci ich do aktywnego udziału w działaniach aktywizacyjnych.

Zaprezentowana rola organizatora procesu aktywizacyjnego, jak i konieczność realizacji wskazanych wyżej celów korespondują z zarysowaną już wcześniej wizją aktywizacji jako działania oddolnego, polegającego przede wszystkim

na wspieraniu ludzi i kształtowaniu w nich zdolności do podejmowania aktywności razem z innymi członkami danej społeczności. Podejście to opiera się na przekonaniu, że ludzie potrafią wspólnie wypracować umiejętności i wiedzę w celu przeprowadzania zmian służących innym. Osoba wspierająca rozwój społeczności lokalnej postrzegana jest jako nieformalny wychowawca – ktoś stojący nieco z tyłu i zapewniający niezbędne wsparcie, pomagający przy zadaniach praktycznych, a w razie potrzeby nawiązujący kontakty z innymi, dostarczający informacje oraz kontakty, cały czas zachęcający ludzi do pracy nad realizacją własnych pomysłów czy do zdobywania fachowej wiedzy²².

Podkreśla się przy tym, że dobrym rozwiązaniem jest angażowanie w rolę organizatorów, animatorów, facylitatorów oraz negocjatorów osób spoza danej społeczności – niezależnych od władz samorządowych, zatrudnionych na kontraktach lub wyłonionych spośród „naturalnych” liderów organizatorów społeczności lokalnych, a nie pracowników ośrodków pomocy społecznej⁵.

Jedną z najważniejszych przyczyn tej strategii jest konieczność spojrzenia na problemy społeczności z perspektywy zewnętrznej, która – jak się powszechnie przyjmuje – ułatwia zdystansowanie od ewentualnych konfliktów, a przede wszystkim pozwala spojrzeć na środowisko lokalne w niebanalny sposób, ułatwiający identyfikowanie potencjału aktywizacyjnego i rozwojowego.

3.3. RÓŻNORODNIE, STARANNIE I DŁUGO, CZYLI JAK WARTO AKTYWIZOWAĆ

Zauważyć należy, że prawidłowo przeprowadzony proces aktywizacji ma charakter wieloletni i zakłada stopniowe wycofywanie się ekspertów zewnętrznych. Jak podkreślają autorzy realizowanego w Warszawie programu „Q Ruch Sąsiedzki”, początkowo specjaliści powinni towarzyszyć członkom społeczności we wszystkich aktywnościach, które zostały wpisane w plan działania. Autorzy wspomnianego projektu zaznaczają też, że

przy inicjowaniu pierwszych prostych wydarzeń sąsiedzcy nowicjusze dowiedzieli się, jak wygląda struktura miejsca, w którym mieszkają, poznali kolejne osoby, zaczęli budowę sieci kontaktów (często zmagali się także z wieloma trudnościami formalnymi oraz agresywnymi mieszkańcami, ale jedynie poprzez czasem trudną i frustrującą praktykę mogli dojść do poziomu samodzielności i wystarczającego lokalnego doświadczenia, aby podejmować wyzwania rewitalizacji większej przestrzeni, rozwiązywania poważnych lokalnych problemów – patologii, agresji, wandalizmu lub alkoholizmu). Muszą mieć jednak przy sobie ekspertów, którzy wspierają ich w tym trudnym i długotrwałym procesie, zapewniając im zaplecze edukacyjne²³.

W przeciwnym razie zbyt wczesne wycofanie się specjalistów może zniweczyć sukces procesu aktywizacyjnego, powodując pozostawienie mieszkańców z problemami, których wciąż nie są w stanie samodzielnie rozwiązać.

Warto podkreślić, że działania aktywizacyjne mogą przybierać bardzo różnorodne formy, niezależnie od tego, co stanowi główny kontekst aktywizacji (rewitalizacja, zmniejszanie ubóstwa, odbudowa więzi sąsiedzkich etc.). Jak wskazuje Psyk-Piotrowska, spektrum potencjalnych instrumentów jest bardzo szerokie i rozciąga się od tzw. struktur przejściowych (a więc jednorazowych imprez, np.: targów, sadzenia drzew, organizowania wystaw), poprzez tzw. struktury trwalsze (akcje niejednorazowe, a zarazem niewymagające stałej organizacji do ich prowadzenia czy kierowania, np. założenie instalacji wodociągowej), aż po kreowanie struktur o charakterze trwałym (tj. tworzenie instytucji lokalnych działających długoterminowo, co wymaga znacznego wysiłku, poświęconego nie tylko ich utworzeniu, lecz i utrzymaniu). Jak zauważa wspomniana autorka, „ideą zasadniczą jest inicjowanie przez lokalną społeczność rozmaitych akcji, przy wsparciu czynników zewnętrznych, o których ważności i kolejności realizacji decyduje społeczne zapotrzebowanie”²⁴.

Wobec głównych założeń projektu „Wejście od podwórza” zasadnicze wydaje się zwrócenie uwagi na rolę sztuki w kreowaniu działań aktywizacyjnych. Jak bowiem wskazuje się w literaturze przedmiotu, wykorzystanie różnych form wyrazu jest w pełni uprawomocnione i uzasadnione, jeśli tylko sprzyja skutecznej realizacji celów leżących u podstaw aktywizacji społecznej.

Działania związane ze sztuką „integrują, [pobudzają] do aktywności i pokazują inny punkt widzenia. Dzięki akcjom podejmowanym [w zakresie sztuki] wiele m.in. młodych osób ma szansę po raz pierwszy pokazać lub rozwinąć swoją osobowość. Ważnym, aczkolwiek rzadko dostrzeganym, rezultatem działań organizacji funkcjonujących w obszarze kultury i sztuki jest budowanie więzi międzyludzkich oraz rozwiązywanie problemów interpersonalnych”²⁵.

Sztuka jest postrzegana jako środek, który może prowadzić do wzmacniania poczucia tożsamości lokalnej, szczególnie gdy podejmowane działania uwzględniają realia danego miejsca.

Nie jest to jednak jedyny sposób wykorzystania sztuki w procesach aktywizacyjnych. Działalność artystyczna może bowiem przybierać także **wymiar edukacyjny**, stając się medium, poprzez które próbuje się kształtować postawy członków społeczności lokalnej. Ważne jednak, aby jej wykorzystanie uwzględniało wymogi stawiane procesom aktywizacyjnym, bowiem zwiększa to szanse na właściwy (i skuteczny) odbiór przekazywanych treści.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że instalacje artystyczne mogą powstawać również w oparciu o surowce wtórne, natomiast proces twórczy powinien być nakierowany na współpracę z mieszkańcami nie tylko ze względu na główny cel aktywizacji

społecznej, ale też z powodu dążenia do minimalizacji ryzyka, że instalacja zostanie zniszczona. Projekty artystyczne przybierają różnorodną formę, zależnie od dostępnych materiałów, wizji wynegocjowanej między artystą a mieszkańcami, jak też umiejętności obu stron. Wśród przykładowych propozycji interwencji artystycznych znaleźć można:

- rzeźby – ich tematyka może nawiązywać do tradycji lokalnej społeczności, rzeźby mogą być wykorzystywane podczas zabaw, umieszczone na ścianach, w ogrodach lub jako elementy powitania gości przy wjeździe na lokalny teren.
- mozaiki – na podłogach, ścianach, w ogrodach i przy wejściach.
- murale – niekoniecznie muszą być namalowane; mogą być wykonane z płytek ceramicznych lub innych materiałów. murale mogą się składać z różnych części będących efektem pracy wielu członków społeczności lokalnej.
- metalowe płyty i ozdobne poręcze/barierki – wszystkie kolorowe elementy ozdobne przymocowane do poręczy/barierek i ławek mogą zostać zaprojektowane przez członków społeczności lokalnej²⁶.

Wspomniane formy wyrazu nie wyczerpują rzecz jasna pełnego spektrum potencjalnych działań artystycznych, co zresztą najlepiej obrazują przedsięwzięcia, które zrealizowano w ramach „Wejścia od podwórza”. Mając na uwadze zarysowaną istotę aktywizacji społecznej, a także przedstawione wcześniej założenia ewaluacyjne, w dalszej części raportu dokonano szczegółowej oceny realizacji celów wspomnianego projektu. Logika tej części raportu odpowiada założeniom ewaluacji, które zaprezentowano w rozdziale pierwszym. Ze względu na istotną rolę wątków aktywizacyjnych w projekcie, znacząca część oceny odwołuje się jednocześnie do treści rozdziału drugiego, który stanowi zbiór wyznaczników, jakich należy poszukiwać w działaniach aktywizacyjnych – szczególnie tych podejmowanych w przestrzeniach osiedlowych.

CZĘŚĆ II: Ewaluacja przedsięwzięć projektowych

4. Wprowadzenie do rezultatów ewaluacji

Niewątpliwie organizatorzy projektu podjęli maksimum niełatwych starań, by stosunkowo niewielkimi przedsięwzięciami zaspokoić przynajmniej część potrzeb artykułowanych przez mieszkańców. Po pierwsze, „Wejście od podwórza” dobrze wpisało się w sugestię praktyków i teoretyków, według których stawiane cele ogólnospołeczne powinny wiązać się w świadomości ludności danego obszaru z jej własnymi potrzebami, natomiast „zadania stawiane do realizacji nie powinny przekraczać możliwości i zdolności wykonawczych ludności. Realizowane projekty były wszakże zaplanowane z myślą o wspólnych pracach z mieszkańcami, zaś realizację przedsięwzięć artystycznych poprzedzały konsultacje z członkami społeczności lokalnych.

Po drugie, koncepcję aktywizacji opartej na niekonwencjonalnych instalacjach z dziedziny sztuki uznać należy za interesującą także z innego powodu. Skoro bowiem nie da się zaspokoić wszystkich potrzeb lub rozwiązać wszystkich problemów trapiących społeczność lokalną, to konieczne jest kreatywne podejście do tej kwestii i wdrożenie działań inspirujących do dalszych aktywności – ciekawych dla mieszkańców, ale też nośnych na zewnątrz i zauważalnych dla innych instytucji, które mogłyby zostać włączone w kontynuację działań aktywizacyjnych.

Oparcie projektu „Wejście od podwórza” na różnorodnych formach sztuki, a także próby łączenia zagadnień aktywizacyjnych, edukacyjnych i promocyjnych sprawiają, że ewaluowany projekt można uznać za pionierski, a jego mocne i słabe strony stanowiąc powinny wyznacznik dla dalszych działań aktywizacyjno-kulturalnych w przestrzeniach osiedlowych. Nie ma wątpliwości, że w środowisku wrocławskim projekt wywołał intensywną dyskusję na temat pożądanых lub – zdaniem niektórych – nieuzasadnionych form interwencji aktywizacyjnej. Jednocześnie organizatorom projektu udało się zwrócić uwagę na realizowane przedsięwzięcie także w środowisku ogólnopolskim, które – przynajmniej w sferze artystycznej – okazało się żywo zainteresowane interakcją, jaką starano się wytworzyć pomiędzy zespołem artystów a mieszkańcami wrocławskich osiedli.

Niniejszy rozdział pochyla się nad każdą z kwestii z osobna, wychodząc od ogólnego zestawienia działań projektowych z założeniami teoretycznymi. W dalszej części wyeksponowano natomiast te mocne i słabe strony projektu, które powinny zostać objęte szczególną troską w kolejnej edycji „Wejścia od podwórza”. Identyfikacja mocnych i słabych stron stanowi jednocześnie główny rezultat obserwacji oraz wywiadów z organizatorami, artystami i mieszkańcami/uczestnikami otwarc, które zostały przeprowadzone zgodnie z logiką pytań zaprezentowanych w rozdziale pierwszym. Dalszą część raportu należy więc postrzegać jako podsumowanie najistotniejszych treści, jakie udało się zgromadzić w trakcie wspomnianych rozmów oraz wizyt studyjnych.

4.1. CZY PROJEKT MIAŁ CHARAKTER AKTYWIZACYJNY? O ZAŁOŻENIACH PROJEKTU W ŚWIETLE TEORII

Odwołując się do zaprezentowanych wcześniej założeń działań aktywizacyjnych trzeba podkreślić, iż – w miarę posiadanych możliwości – organizatorzy dobrze wpisali „Wejście od podwórza” w wymogi stawiane projektom mającym na celu pobudzenie do działania mieszkańców. Złożyło się na to kilka czynników, które zidentyfikowano na podstawie informacji uzyskanych od organizatorów projektu²⁷.

Przed wszystkim organizatorom projektu zależało na zaangażowaniu artystów reprezentujących „różne dziedziny sztuki, tak by język wyrazu i medium wypowiedzi dopasować do potrzeb odbiorców [oraz by pamiętać o] problemach, radościach, marzeniach mieszkańców, o których artysta chce opowiedzieć”. Zatem, jak wywnioskować można, **zespół projektowy dążył do odpowiedniego wykorzystania kontekstu lokalnego**. Świadczy o tym kilka elementów, chociażby. różnorodność i elastyczność przygotowywanych interwencji artystycznych. Oznacza to, że organizatorzy poszukiwali konsensusu między wizją i umiejętnościami artystów z jednej strony, natomiast z drugiej strony – z charakterem danego miejsca, wyznaczanym nie tylko przez kształt przestrzeni, lecz również przez różnorodne cechy mieszkańców. W realizowanych projektach chodziło więc o to, aby **endogenne zasoby** (np. umiejętności mieszkańców, ich dobrowolny wkład w podejmowane działania) **zostały stosownie przetworzone** i stały się integralnym elementem finalnych przedsięwzięć artystycznych, wpływając zarazem na kształt danych prac. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że twórcy – zanim przystąpili do projektowania i tworzenia swoich dzieł – zostali zaproszeni na konkretne przestrzenie osiedlowe, tak by mogli **zapoznać się ze specyfiką miejsc** zakwalifikowanych do działań w ramach „Wejścia od podwórza”.

Rzeczą niezwykle istotną była **próba rozpoznania potrzeb mieszkańców**, która miała na celu stworzenie przez artystę instalacji zgodnych z oczekiwaniami członków społeczności lokalnych co do charakteru miejsca oraz powstającej tam infrastruktury. Twórcy projektu zdawali sobie sprawę, że wkraczają w obszar, który można poznać i zrozumieć tylko poprzez kontakt z mieszkańcami. Stąd też każdą z interwencji artystycznych zaprojektowano w taki sposób, aby **zachęcić mieszkańców do udziału w dyskusji na temat ostatecznego kształtu danej instalacji**, współpracy z artystą w trakcie tworzenia pracy, bądź też skorzystania z możliwości oferowanych przez zrealizowany projekt. Rola, jaką przewidziano dla mieszkańców była zróżnicowana i uzależniona od specyfiki powstających instalacji. W podejściu tym pobrzmiewa bardzo wyraźne odwołanie do sugestii, wedle których uczestnicy działań aktywizacyjnych, będąc zarazem członkami społeczności lokalnej, powinni mieć istotny wpływ na kształt interwencji podejmowanej w przestrzeni osiedlowej.

Wszystko to świadczy o **interakcyjnym charakterze projektu**, który – jak zakładali organizatorzy – dawał szansę „na wzbudzenie postaw obywatelskich i prospołecznych”, a tym samym na wytworzenie bądź wzmocnienie więzi społecznych. Tym samym, „Wejście od podwórza” nawiązuje do istotnego aspektu procesów aktywizacyjnych, polegającego na zbliżeniu mieszkańców do siebie, aby mogli nie tylko lepiej się poznać, lecz również zawiązać sieć nieformalnej współpracy podtrzymującą aktywność obywatelską w przestrzeni osiedla lub ułatwiającą rozwiązywanie problemów trapiących poszczególnych członków społeczności lokalnej.

Zauważyć również trzeba, że organizatorzy zdawali sobie sprawę, iż realizowany **projekt traktować należy w kategoriach wstępu do dalszych działań aktywizacyjnych**. Jak bowiem wskazywano już wcześniej, jednym z podstawowych celów „Wejścia od podwórza” było pobudzenie świadomości mieszkańców oraz wykształcenie w nich poczucia odpowiedzialności za przestrzeń otaczającą miejsce zamieszkania. Jest to zgodne z założeniem, wedle którego zaprojektowanie zmiany w przestrzeni nie powinno wieńczyć procesu, lecz wywoływać zmiany w mieszkańcach mobilizujące ich do dalszych aktywności na zajmowanym przez nich terenie..

Warto w tym miejscu podkreślić, że kontakt z mieszkańcami był nie tylko dodatkiem do zasadniczych celów projektu, lecz stanowił ich istotę. Dlatego też już wstępne opisy projektowanych instalacji **wyraźnie definiowały oczekiwaną rolę członków społeczności lokalnych w procesie twórczym**. Ponadto organizatorzy podjęli szereg działań mających na celu zachęcenie mieszkańców do wspólnych prac, przygotowując specjalne materiały informacyjne, które rozdystrybuowano z wyprzedzeniem w okolicznych budynkach.

Organizatorzy zdawali sobie sprawę, że proponowana treść działań artystycznych nie zawsze okaże się zrozumiała dla odbiorców (tj. przede wszystkim mieszkańców), toteż **przyjęto, iż sens każdej instalacji będzie tłumaczony uczestnikom konsultacji oraz prac**. Przygotowano również tablice informacyjne, które miały wyjaśniać znaczenie nadane poszczególnym przedsięwzięciom przez artystów odpowiedzialnych za ich realizację.

Choć treść instalacji nie zawsze była łatwa do odczytania, organizatorom zależało, by realizowane przedsięwzięcia miały w sobie aspekt funkcjonalny, tj. **mogły być wykorzystywane przez mieszkańców w życiu codziennym**. Jeśli natomiast projekt nie zawierał w sobie pierwiastka funkcjonalnego, to starano się, aby swoją treścią nawiązywał do związanych z danym miejscem historii, które – z perspektywy organizatorów – postrzegano jako ważny element lokalnego kontekstu. Zakładano, że będzie on dobrze znany członkom danej grupy, a zarazem skłoni ją do refleksji nad wybranym zagadnieniem historycznym lub społecznym, zaczerpniętym z historii danego miejsca bądź nawiązującym do kwestii diskutowanych w mediach.

Struktura projektu zakładała, że koordynatorem prac w ramach każdego z przedsięwzięć artystycznych będzie sam artysta, a zatem to na nim spoczywała odpowiedzialność za zaplanowanie, a także przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami oraz włączenie członków społeczności lokalnych do wspólnych prac nad instalacjami. Każdy z twórców mógł w tym względzie liczyć na wsparcie organizatorów „Wejścia od podwórza”, którzy angażowali się w akcję afirmatywną, pomagając w informowaniu mieszkańców o planowanych działaniach artystycznych. Dzięki przyjętej strategii **rola koordynatorów przypadła osobom spoza danego układu lokalnego**, co koresponduje z pożądanym sposobem organizowania działań aktywizacyjnych. Jak już bowiem wspomniano, ułatwia to spojrzenie na realia danego miejsca w nowy sposób, co z kolei warunkuje wydobycie potencjału z miejsca podlegającego interwencji.

Biorąc pod uwagę charakter pracy artystów zaangażowanych w „Wejście od podwórza”, stwierdzić należy, że realizowane przez nich działania wpisywały się w schemat biegnący od **poznania** społeczności lokalnej (jej zainteresowań, poczucia tożsamości, istotnego dla niej terenu), poprzez **gromadzenie informacji** na temat potrzeb mieszkańców i ważnych dla nich spraw, a także **organizowanie spotkań** w celu uzgodnienia celów i nakreślenia planów ich realizacji, aż po **zachęcenie mieszkańców do efektywnej, wspólnej pracy w grupie**. Sekwencyjność tej aktywności koresponduje z modelowymi założeniami, które dotyczą działań aktywizacyjnych. Kluczowe jest w tym względzie ciągłe utrzymywanie i wzmacnianie relacji ze środowiskiem lokalnym, które wszakże stanowić ma odbiorcę czynnie zaangażowanego w realizację adresowanych do niego działań.

Choć – zgodnie z teorią aktywizacji – kluczową rolę starano się przydzielić osobom pochodzącym z zewnątrz danego układu lokalnego, **organizatorzy w swoich założeniach nie pominęli konieczności nawiązania współpracy z szeregiem instytucji lokalnych**, takich jak rady osiedla, stowarzyszenia oraz fundacje. Oznacza to, że twórcy „Wejścia od podwórza” zdawali sobie sprawę, iż siatka instytucji lokalnych może stanowić źródło informacji przydatnych podczas budowania współpracy z mieszkańcami (np. poprzez wskazanie osób, które mogą być chętne do wspólnych działań), identyfikowania problemów trapiących społeczność, a także dostarczania zasobów przydatnych w trakcie wspólnych prac. Można również sądzić, że – przynajmniej w teorii – stwarzało to szansę na uzgodnienie ze wspomnianymi podmiotami warunków, na jakich mogą one podtrzymywać rezultaty projektu po jego zakończeniu.

Mając na względzie zarysowane powyżej kwestie, stwierdzić można, że „**Wejście od podwórza**” stanowiło **interesujące przedsięwzięcie kulturalne i społeczne, w którym testowano różnorodne formy działania oraz współpracy z adresatami projektu w celu osiągnięcia założeń edukacyjnych, aktywizacyjnych i promocyjnych**. Autorzy postawili sobie ambitne zadania, chcąc przybliżyć mieszkańcom działalność artystów wykorzystujących w swojej pracy różnorodne środki wyrazu, a zarazem starając się wydobyć ze środowisk lokalnych potencjał społeczny. Co więcej, zależało im nie tylko na tym, aby podejmowane zabiegi wywoływały określone zachowania wśród mieszkańców, choć z pewnością był to jeden z kluczowych aspektów działań aktywizacyjnych. Cele projektu wykraczały jednak poza środowisko lokalne, mając na względzie zmianę wizerunku zaniedbanych przestrzeni osiedlowych. Można więc uznać, że „Wejście od podwórza” zostało zaprojektowane z myślą o modyfikacji polityki miejskiej (samego urzędu lub instytucji od niego zależnych), tak aby została w niej **mocniej zaakcentowana dywersyfikacja przestrzeni wykorzystywanych na cele kulturalne**.

Trzeba również zauważyć, że organizatorzy podjęli odważną decyzję wejścia w środowiska bardzo zróżnicowane, a zarazem niełatwe do współpracy. Zgodnie z sugestiami literatury przedmiotu wyselekcjonowano bowiem lokalizacje, w których spodziewano się zetknięcia z różnymi aspektami wykluczenia społecznego lub atrofii więzi społecznych. Oznacza to, że twórcy projektu podjęli ryzyko niepowodzenia interwencji, chcąc dotrzeć do środowisk predestynowanych do działań aktywizacyjnych. Docenić więc należy, że ryzyko to podjęto w warunkach intensywnej promocji medialnej projektu, która mogła wywoływać presję na organizatorach i utrudniać im radzenie sobie z nieprzewidzianymi oraz trudnymi do rozwiązania sytuacjami.

4.2. CZY UDAŁO SIĘ ZREALIZOWAĆ POSTAWIONE CELE?

Jeśli dany projekt ma charakter ambitny i złożony (szczególnie pod kątem łączenia aktywizacji z promocją sztuki i edukacją w tym zakresie) naturalnym jest, że jego realizacja prowadzi zarówno do sukcesów i identyfikacji mocnych punktów całego założenia, jak i do różnorodnych trudności, o których warto pamiętać przy kolejnych edycjach podobnych przedsięwzięć aktywizacyjnych. Kwestie te wynikają zarówno z obiektywnych wobec organizatorów czynników, jak i z logiki, według której „Wejście od podwórza” było realizowane w przestrzeni Wrocławia. Warto jednocześnie zaznaczyć, że znaczna różnorodność przedsięwzięć projektowych dała organizatorom możliwość przetestowania odmiennych form aktywizacji, owocując bogatym doświadczeniem na przyszłość i pokazując, które z rozwiązań sprawdzają się najlepiej we współpracy z członkami społeczności lokalnych. Dalsza część rozdziału koncentruje się zatem na opisie mocnych punktów oraz problemów, które zostały zidentyfikowane przez:

- mieszkańców uczestniczących w otwarciach poszczególnych przedsięwzięć lub biorących udział w pracach projektowych,
- artystów odpowiedzialnych za realizację wybranych instalacji,
- organizatorów „Wejścia od podwórza”,
- ewaluatorów biorących udział w wydarzeniach zorganizowanych w ramach projektu.

4.2.1. Mocne strony projektu

Organizatorzy „Wejścia od podwórza” konsekwentnie dążyli do realizacji przyjętych założeń projektowych, co pozwoliło wygenerować rezultaty, które bez wątpienia zwiększają szanse na osiągnięcie sukcesu w kolejnych przedsięwzięciach z pogranicza aktywizacji społecznej i edukacji kulturalnej. Wśród szczególnie wartych podkreślenia kwestii, które są zgodne z założeniami, a zarazem pozytywnie oddziaływały na odbiór przedsięwzięć artystycznych, wskazać należy m.in. funkcjonalny aspekt wybranych działań, umiejętność realizacji projektów nakierowanych na wytwarzanie więzi społecznych i wprowadzanie adresatów przedsięwzięć w nowe role społeczne, dążenie do zbudowania pomostu między projektem a tożsamością lokalną, a także otwarcie na pomysłowość i postulaty mieszkańców. Każdy z tych aspektów scharakteryzowano poniżej, przywołując jednocześnie wypowiedzi uczestników wywiadów, w których potwierdzają oni wagę wskazanych elementów.

MOCNA STRONA NR 1: FUNKcjONALNY ASPEKT PROWADZONYCH INTERWENCJI

„Założyliśmy jednak, że nasze prace powinny mieć margines użyteczności, właśnie po to, by stworzyć przestrzeń porozumienia z odbiorcą, który nie ma odpowiednich kompetencji, by odbierać sztukę współczesną. Argumentowaliśmy w ten sposób: <<Może się to panu nie podobać, ale może pan na tym usiąść>>. Ten element użyteczności zazwyczaj okazywał się kluczowy”

Organizatorzy (cytat z „Tygodnika Powszechnego”, dodatek z 12.12.2016)

„Ja w ogóle broniłbym elementu użyteczności w sztuce, który się często, a chyba niesłusznie, przeciwstawia pojęciu autonomii. Dzięki użyteczności łatwiej też przekonać kolejne instytucje do wykładania pieniędzy, bez których niewiele da się zrobić. Użyteczność to pomost między sztuką a resztą świata. Na podwórku nie da się rozmawiać, korzystając z języka Adorna”

Organizatorzy (cytat z „Tygodnika Powszechnego”, dodatek z 12.12.2016)

W procesie budowania akceptacji dla działań projektowych **istotną rolę odgrywał funkcjonalny aspekt realizowanych interwencji**. W rezultacie z pozytywnym odbiorem spotykały się przede wszystkim te instalacje, które mogły zostać wykorzystane przez mieszkańców np. w celach wypoczynkowych. Aspekt funkcjonalny pozwalał więc mieszkańcom odnaleźć sens

podejmowanych działań i utożsamić się z nimi. Co więcej, stanowił on czynnik zachęcający do aktywnego włączenia się w przedsięwzięcia realizowane w przestrzeni podwórzy. Jest to o tyle istotne, że rozmówcy biorący udział w ewaluacji mocno podkreślali, iż podstawową potrzebą jest uporządkowanie podwórzy oraz stworzenie infrastruktury wypoczynkowej, której obecnie im brakuje. Popularyzacja sztuki poprzez działania aktywizacyjne powiodła się zatem przede wszystkim tam, gdzie potencjalni odbiorcy mogli dostrzec w tworzonych instalacjach elementy korespondujące z podstawowymi oczekiwaniami co do funkcji, jakie powinny pełnić przestrzenie podwórkowe.



Rysunek 4. Jedna z instalacji o dużym potencjale funkcjonalnym (osiedle Kozanów)

Źródło: Materiały własne autorów

MOCNA STRONA NR 2: PROJEKTY O CHARAKTERZE NIEMATERIALNYM

„Gdyby to podwórko też się wpisało w takie troszeczkę artystyczno-kulturalne miejsce na Trójkącie i było kilka takich podwórek, jak się czasami odbywają różne imprezy jakieś takie wielowydarzeniowe i właśnie te wystawy, no miło by było, gdyby to się wpisało, że te działania się odbywały”

Mieszkańcy

Ze szczególnie pozytywnym odbiorem spotkały się projekty o charakterze niematerialnym, jak np. przedsięwzięcie Karoliny Breguły pt. „Kto tam”. Koncepty tego typu dobrze się sprawdzały w sytuacji niezaspokojenia potrzeb infrastrukturalnych mieszkańców (o czym mowa w dalszej części raportu). Wspomniane projekty pozwoliły bowiem uniknąć kontrastu pomiędzy negatywnie waloryzowaną jakością przestrzeni podwórkowej a charakterem instalacji, które wprowadzały nowy element w przestrzeń podwórzy, choć nie zawsze korespondowały z oczekiwaniami wyrażanymi przez mieszkańców.

W przypadku projektów o charakterze niematerialnym problem ten udało się wyeliminować, ponieważ cała uwaga autorów działań artystycznych została skoncentrowana na warstwie interakcyjnej oraz uczestnikach danego przedsięwzięcia. Dzięki temu „Wejście od podwórza” przyniosło szereg pozytywnych efektów społecznych, co z jednej strony pozwoliło osiągnąć wysoki poziom akceptacji dla realizowanych prac, z drugiej zaś spowodowało wzmocnienie więzi społecznych, a także podniesienie samooceny mieszkańców. Oba efekty zostały scharakteryzowane poniżej jako dwie kolejne mocne strony projektu.

MOCNA STRONA NR 3:

INTERAKYJNY CHARAKTER PROJEKTU I BUDOWA WIĘZI SPOŁECZNYCH

„My na tym podwórku mieszkamy po 20–30 lat. I przez cały ten czas w większości znaliśmy się tylko z widzenia – nawet nie znaliśmy swoich imion, czasem nawet nie mówiliśmy sobie »dzień dobry«. Dzięki pracy z Karoliną poznaliśmy się. Teraz ze sobą rozmawiamy, odwiedzamy się w domach. Jak idę przez podwórko, dzieci krzyczą do mnie na powitanie. To niesamowita zmiana. Praca nad tym serialem odmieniła nasze podwórko”

Mieszkańcy

Projekt „Wejścia od podwórza” doprowadził do nawiązania lub wzmocnienia więzi społecznych szczególnie tam, gdzie realizowane działania artystyczne zasadały się na zaangażowaniu mieszkańców w proces projektowania, a następnie produkcji danego przedsięwzięcia. Jak sugeruje przytoczona wyżej wypowiedź, więzi te nie zaniknęły po zakończeniu interwencji artystycznej, lecz są nadal podtrzymywane przez samych uczestników projektu, także z myślą o podjęciu kolejnych działań mających na celu odnowę przestrzeni podwórkowej. Ten pozytywny efekt stał się szczególnie widoczny w przypadku wspomnianych wcześniej projektów o charakterze niematerialnym, które nie koncentrowały uczestników działań wokół konkretnego elementu infrastruktury, lecz skupiały ich uwagę na samych sobie. Ułatwiało to nawiązanie kontaktów, wymianę informacji, a także znalezienie wspólnego języka, co z kolei zwiększało szansę na wytworzenie więzi zdolnych do przetrwania także po zakończeniu działań projektowych.



Rysunek 5. Śniadanie zorganizowane w trakcie prac nad jednym z przedsięwzięć

Źródło: Materiały organizatorów

MOCNA STRONA NR 4:

PROJEKTY KREUJĄCE NOWE ROLE SPOŁECZNE

„Jestem człowiekiem otwartym na takie propozycje i nie dziwiło mnie to. Więcej zastanawiało mnie to, czy ja sobie z tym poradzę.

Pierwszy raz stałem przed kamerą”

„To było widać, że te dzieciaki mają kapitalną frajdę. Bawiły się przy tym doskonale, traktowały to bardzo poważnie, ale co jest ważne dla nas, mogę powiedzieć to jako uczestnik i ktoś kto to odczuł, że ta zabawa ma jakieś znaczenie, dla nas na później”

Mieszkańcy

Istotnym aspektem aktywizacji jest **odkrywanie potencjału ludzi i wprowadzanie ich w role społeczne bazujące na uruchamianiu i wykorzystaniu tego potencjału**. Prowadzenie działań aktywizacyjnych z wykorzystaniem sztuki nie wyklucza tej możliwości, co dobrze pokazały wybrane przedsięwzięcia realizowane w ramach „Wejścia od podwórza”. Uczestnicy tych działań zyskali możliwość podjęcia zadań, których dotąd nikt im nie oferował. Stanowiło to dla nich ważną motywację, która nie tylko powodowała zainteresowanie projektem, ale też – a może przede wszystkim – gwarantowała ciągłość uczestnictwa w realizowanych działaniach. W ten sposób artysta odpowiedzialny za dane działanie zyskiwał nieprzerwane wsparcie stałej grupy mieszkańców, co jednocześnie przekładało się na rosnącą integrację społeczną w środowisku lokalnym.

W celu osiągnięcia tego pozytywnego efektu artyści stosowali zabiegi, które koncentrowały się na wprowadzaniu uczestników działań projektowych w role społeczne atrakcyjne z perspektywy samych uczestników aktywizacji. Bodaj najlepszym przykładem jest tu projekt Karoliny Breguły, która zdecydowała się nakręcić z mieszkańcami wrocławskiego Ołbina film. Dzięki temu osoby zaangażowane w przygotowanie tej produkcji miały okazję wejść w rolę aktorów, a następnie zobaczyć siebie samych na ekranie podczas licznych projekcji, jakie zrealizowano w przestrzeni podwórza, ale też podczas spotkań wyjazdowych (gdzie aktywni-amatorzy mieli okazję opowiedzieć o swoim udziale w tworzeniu filmu).



Rysunek 6. Mieszkańcy jako aktorzy w przedsięwzięciu Karoliny Breguły pt. „Kto tam”

Źródło: Materiały organizatorów

MOCNA STRONA NR 5: WYKORZYSTANIE WARTOŚCI LOKALNYCH

„Bo temat społeczno-osiedlowy właśnie. Bo można to sprowadzić do tego, że w każdym z nas jest taki potwór osiedlowy, bo to chodziło właśnie, że ludzie mieszkając na takich osiedlach często się izolują, niechętnie właśnie wychodzą na zewnątrz, wolą siedzieć w czterech ścianach. I stąd wziął się pomysł na tą fabułę właśnie”

Mieszkańcy

Ciekawym zabiegiem, który może zwiększyć akceptację dla działań realizowanych w ramach projektu aktywizacyjnego jest próba eksplorowania, wykorzystania i eksponowania lokalnych, a zarazem ważnych dla mieszkańców treści (historii miejsca, pozytywnych wspomnień, pamiątek), które ułatwiają członkom danych społeczności identyfikowanie się z instalacją, nawet jeśli aspekt funkcjonalny nie jest w niej dominujący. Nie chodzi tu zatem o tworzenie typowej infrastruktury podwórkowej w postaci miejsc wypoczynku czy rekreacji, lecz o tworzenie instalacji nakierowanych na komunikowanie tego, co dla mieszkańców ważne, istotne i wartościowe – treści, które chętnie przywołują opowiadając o swoim miejscu zamieszkania, a także dzieląc się tymi opowieściami z osobami niebędącymi ich sąsiadami.. Tego rodzaju przedsięwzięcia artystyczne dają okazję do wzmocnienia tożsamości lokalnej oraz budowy relacji pomiędzy stronami zaangażowanymi w proces aktywizacyjny, a także między samymi mieszkańcami.

Warto jednak zauważyć, że najlepszym rozwiązaniem jest stosowanie tego zabiegu w połączeniu z próbą tworzenia infrastruktury odpowiadającej na najpilniejsze potrzeby mieszkańców. Takie zestawienie jawi się jako modelowe w kontekście zaleceń, które spotkać można w przywoływanej wcześniej literaturze przedmiotu. Stanowi bowiem wyraz odwoływania się do zasobów endogennych przy jednoczesnym dążeniu do wspólnego – wraz z mieszkańcami – rozwiązania lokalnych problemów. Rozłączne potraktowanie omówionych tu kwestii, tj. odwoływanie się do lokalnej tradycji i historii, a następnie przetwarzanie tych zasobów z pozbawieniem aspektu funkcjonalnego (który stanowiłby odpowiedź na lokalne potrzeby mieszkańców) stwarza ryzyko braku akceptacji dla projektu w kręgach społecznych, wykraczających poza osoby zaangażowane w tworzenie narracji o danym miejscu, opowiadających o swoich związkach z osiedlem, przywołujących ciekawe historie i wspomnienia etc.

MOCNA STRONA NR 6: ELIMINACJA WSTĘPNYCH ZAŁOŻEŃ

„Tak jak reżyser, miała swoją wizję i chce doprowadzić do jej realizacji, ale podchodziła do tego bardzo elastycznie, potrafiła sterować pomysłami, tak bym to powiedział. Bo to nie takie narzucanie, ale podszeptwanie”

Mieszkańcy

„Przystępując do projektu, wiedziałam, że jedyną rzeczą, jaką mogę narzucić, jest technika, w której się specjalizuję. Nic więcej. Projekt miał być dla mieszkańców, chciałam im coś dać. To nie jest projekt, w którym należy narzucać coś od siebie i podchodzić do sprawy z wyższością artysty”

Artystka

Pozytywne efekty aktywizacyjne przyniosła w dużej mierze **redukcja lub wręcz całkowita eliminacja wstępnych założeń, z jakimi artyści wkraczali w przestrzeń działania**. Podstawową zaletą „otwartego” podejścia była możliwość zachowania dużej elastyczności względem oczekiwań mieszkańców. Stwarzało to przestrzeń do negocjacji, a przede wszystkim uwrażliwiało na potrzeby głównych odbiorców „Wejścia od podwórza”.

W wariacie tym twórca może mieć przygotowaną wizję działania, potrzebną mu do rozpoczęcia negocjacji z członkami społeczności lokalnej, ale wizja ta – jeśli poprzedza etap negocjacji lokalnych – powinna ograniczać się do techniki, która ma zostać zastosowana w trakcie wspólnych prac z mieszkańcami. Pozostałe elementy warto poddać negocjacji (co wzmacnia interakcyjny i wspólnotowy charakter projektu) i dopiero na tej podstawie przygotowywać propozycje działań, które z kolei winny podlegać ocenie dokonywanej przez potencjalnych odbiorców danej interwencji.

W przypadku „Wejścia od podwórza” strategia braku wstępnych założeń okazała się skuteczna szczególnie ze względu na potencjalne napięcia między sztuką a potrzebami infrastrukturalnymi – dominującymi zresztą w oczekiwaniach mieszkańców. W przypadku ewaluowanego projektu przełożyło się to m.in. na realizację przedsięwzięć o charakterze niematerialnym, które odniosły sukces, ponieważ przesunęły akcent ze sfery potrzeb infrastrukturalnych na sferę interakcyjną (związaną z wytwarzaniem i wzmacnianiem więzi społecznych). Było to możliwe dzięki dużej elastyczności artystów, wyrażającej się w umiejętnym wsłuchiwaniu się w potrzeby mieszkańców, a zarazem nieustannym zderzaniu tych informacji ze stosunkowo niewielką skalą pojedynczej

interwencji. Dzięki takiemu podejściu udało się zrealizować działania, które zyskały akceptację mieszkańców, nawet jeśli nie rozwiązywały żadnych problemów infrastrukturalnych. Stało się tak w dużej mierze dlatego, że treść realizacji artystycznych została całkowicie ukształtowana na bazie informacji pozyskanych w środowisku lokalnym.

**MOCNA STRONA NR 7:
WYZWOLENIE POTENCJAŁU DO DALSZYCH DZIAŁAŃ**

„Ta sprawa bardzo obudziła np. moją świadomość. Bo ja mam pewne plany takie osobiste. Bo spółdzielnia, spółdzielnię, ale ja już mam takie plany, żeby się spotkać chociaż z tymi osobami, które brały udział w serialu, coś na zasadzie takiego projektu obywatelskiego, bo to można takie coś złożyć. I tak bardzo poważnie do tego podchodzę, żeby spróbować”

Mieszkańcy

„Ja już rozmawiałam z pewnymi osobami, bo nie wiedziałam, gdzie co i jak ruszyć. Ktoś mi podpowiedział, że to można ująć w ten projekt obywatelski, no i już jest jakiś krok”

Mieszkańcy

Nie ulega wątpliwości, że **organizatorom udało się pokazać, iż w mieszkańcach wrocławskich osiedli tkwi potencjał do twórczego działania, który można wykorzystać poprzez umiejętne włączanie członków społeczności lokalnych w obieg kultury i zachęcenie ich do udziału w innych zorganizowanych przedsięwzięciach kulturalnych.**

Rezonans wywołany zaprojektowanymi instalacjami był jednak ograniczony. „Wejście od podwórza” pokazało bowiem, że sztuka może stać się narzędziem wyzwalamym potencjał, pod warunkiem, iż realizowane przedsięwzięcia artystyczne zawierają w sobie – na tyle, na ile to możliwe – opisane wcześniej mocne strony. W przypadku ewaluowanych instalacji artystycznych efekt ten udało się osiągnąć przede wszystkim w przypadku projektu Karoliny Breguły, który miał charakter niematerialny, był pozbawiony wstępnych założeń, a zarazem kładł mocny nacisk na interakcję między uczestnikami projektu oraz wprowadzenie ich w nową rolę społeczną. Uczestnicy wywiadów, którzy byli zaangażowani w tę interwencję, podkreślali, iż dzięki wspólnym działaniom zyskali możliwość stworzenia grupy zdolnej do podjęcia starań o zmianę oblicza podwórka. Z ich perspektywy „Wejście od podwórza” było pierwszą okazją do wspólnego dyskusowania tej kwestii.

Warto tu zresztą podkreślić, że przekonanie o pionierskiej roli „Wejścia od podwórza” ujawniało się także w przypadku pozostałych ewaluowanych instalacji, nawet jeśli nie spotkały się one z aprobatą potencjalnych odbiorców. i. Powszechny był więc pogląd, że omawiany projekt to pierwsza okazja do wspólnego działania zainicjowana odgórnie (tj. przez instytucję, którą mieszkańcy postrzegaliby jako odpowiedzialną za kształt podwórza. W przypadku ewaluowanego projektu był to magistrat, i to właśnie z nim utożsamiano działania realizowane w ramach Europejskiej Stolicy Kultury). Jeśli dane przedsięwzięcie ujawniało mocne strony „Wejścia od podwórza”, wówczas pionierski charakter projektu przekładał się na wyzwolenie potencjału endogenego w postaci dążenia mieszkańców do zainicjowania dalszych działań w przestrzeni podwórza. Tego rodzaju sytuacje wiązały się jednocześnie ze spełnieniem szeregu innych założeń „Wejścia od podwórza”, które przywołano w przedstawionej niżej tabeli.

Jeśli natomiast przedsięwzięcie aktywizacyjne spotykało się z brakiem akceptacji ze strony mieszkańców, wówczas cele zaprezentowane w obu tabelach nie były realizowane (o okolicznościach takich sytuacji mowa w podrozdziale poświęconym słabym stronom projektu). Nie ulega jednak wątpliwości, że w toku testowania różnorodnych form interwencji artystycznej udało się zidentyfikować takie sposoby aktywizacji poprzez sztukę, które przyniosły oczekiwany rezultat. Są one bliskie mocnym stronom opisanym w niniejszym podrozdziale, o czym z pewnością warto pamiętać przy projektowaniu i realizacji kolejnych działań aktywizacyjnych.

Edukacja	<ul style="list-style-type: none"> • dotarcie z działaniami artystycznymi bezpośrednio do odbiorców • spotkanie odbiorców z artystami
Aktywizacja	<ul style="list-style-type: none"> • zaktywizowanie mieszkańców do działań w przestrzeni swego najbliższego otoczenia • próba zmiany świadomości na temat odpowiedzialności związanej z najbliższym otoczeniem • wzbudzenie postaw obywatelskich i prospołecznych
Promocja	<ul style="list-style-type: none"> • prezentacja sztuki w nietypowej przestrzeni • promocja działań w przestrzeni publicznej miasta

Tabela 8. Cele projektu zrealizowane w przedsięwzięciach charakteryzujących się mocnymi stronami

Źródło: Opracowanie własne

4.2.2. Jaki potencjał nie został do końca wykorzystany?

**AMBIWALENCJA NR 1:
NIEDOSTATECZNE WYKORZYSTANIE INSTYTUCJI LOKALNYCH W CELU PODTRZYMANIA
NAWIĄZANYCH WIĘZI SPOŁECZNYCH**

„W momencie, kiedy Pani Karolina, miała pomysł, żeby na tym naszym podwórku ten serial kręcić, zgłosiła się do spółdzielni, chciała to formalnie załatwić. Powiedziała, że będzie serial w ramach wejścia od podwórza i chciała, żeby udostępnić jej dostęp do energii elektrycznej, za którą oni chętnie zapłacą. Okazało się, że jest to rzecz nie do załatwienia. [Spółdzielnia] Włączyła się w ten sposób, że nie przegonili tej ekipy i to już było dużo”

Mieszkańcy

O ile „Wejście od podwórza” przyczyniło się do powstania oraz wzmocnienia więzi społecznych, o tyle problemem okazało się spożytkowanie nawiązanych relacji w celu rozwiązania wybranych trudności, z jakimi styka się społeczność lokalna. Mieszkańcy podkreślają bowiem, że „Wejście od podwórza” stało się okazją do wspólnego identyfikowania i definiowania problemów lokalnych, ale wiedzy tej nie udało się na razie przełożyć na konkretne działania ze względu na trudność w dotarciu do podmiotów instytucjonalnych, które mogłyby pomóc w zaspokojeniu danej potrzeby. Z tego względu konieczne wydaje się położenie większego nacisku na kanalizowanie potencjału mieszkańców, tak aby w dłuższej perspektywie mogli oni liczyć na wsparcie merytoryczne przy rozwiązywaniu wybranych problemów lokalnych.

Charakter projektu, a zarazem krótkoterminowość jego realizacji, nie zawsze pozwalały na stopniowe wycofywanie się artystów i koordynatorów, którzy, mając do dyspozycji więcej czasu, mogliby krok po kroku uczyć członków społeczności lokalnej, w jaki sposób artykułować swoje potrzeby i samodzielnie negocjować sposób ich zaspokajania z instytucjami lokalnymi. Trzeba tu jednak podkreślić, że organizatorom udało się wypracować interesujący i wart naśladowania model wsparcia, który zaimplementowano na osiedlu Przedmieście Oławskie. Przy realizacji wybranych projektów posiłkowano się tam wsparciem instytucji o nazwie „Pracownia”, stworzonej w ramach poprzedniej edycji „Wejścia od podwórza” i stanowiącej centrum różnorodnych aktywności społecznych na osiedlu. Ze względu na specyfikę swojej działalności tego rodzaju instytucje winny stanowić element współpracy

z mieszkańcami i podtrzymywania ich aktywności także w innych częściach Wrocławia. Jak bowiem wskazują organizatorzy:

Pracownia to sąsiedzkie miejsce na Przedmieściu Oławskim – *przeznaczone do spotkań, wspólnych działań artystycznych oraz wymiany doświadczeń pomiędzy lokalną społecznością a zaproszonymi do Pracowni artystami i animatorami. Szeroko pojęta kultura oraz interdyscyplinarne działania artystyczne mają na celu przede wszystkim integrację lokalnej społeczności, a w dłuższej perspektywie rewitalizację i zmianę oblicza całego Przedmieścia Oławskiego. . (...) Pracownia jest miejscem przeznaczonym do współpracy ze społecznością lokalną w procesie wzajemnego zaufania, dyskusji i budowania bezpośrednich, sąsiedzkich relacji. Program Pracowni powstaje metodą partycypacyjną przez uwzględnienie potrzeb i doświadczeń uczestników.*²⁸

AMBIWALENCJA NR 2: NIEDOSTATECZNE ZAANGAŻOWANIE EKSPERTÓW

„Chcieliśmy stworzyć coś na kształt współczesnej agory – miejsca wspólnego, gdzie każdy odnalazłby coś dla siebie. Projekt poprzedziła ankieta, która miała pokazać, czego od takiego miejsca oczekivaliby sami mieszkańcy. Niestety, pojawił się opór, którego nie udało nam się przełamać negocjacjami”

Organizatorzy (cytat z „Tygodnika Powszechnego”, dodatek z 12.12.2016)

W związku z planowaniem dalszych działań zauważyć też należy, że projekt mógłby położyć nieco **większy nacisk na angażowanie w proces aktywizacji ekspertów zewnętrznych** (animatorów, negocjatorów i facylitatorów) – zarówno miejscowych, jak i pochodzących spoza świata lokalnego. Dzięki posiadanemu przez nich doświadczeniu możliwe byłoby bowiem uzupełnienie wysiłku artystów i wzmocnienie pozytywnych efektów, jakie udało się osiągnąć dzięki wspólnej pracy twórców i mieszkańców.. **Rola zewnętrznych ekspertów angażowanych w projekt byłaby również przydatna w razie wystąpienia konfliktów, z jakimi zetknęli się artyści i organizatorzy projektu.** Trzeba tu podkreślić, że konflikty te nie zostały spowodowane realizacją projektu, lecz wynikały z już wcześniej istniejących podziałów wśród członków społeczności lokalnych. Nieporozumienie między nimi utrudniały, koordynację prac i podział ról między potencjalnymi uczestnikami działań aktywizacyjnych. W tej sytuacji wiele zależało od umiejętności interpersonalnych artystów, którzy musieli godzić zwaśnione strony. Biorąc pod uwagę modelowe założenia procesów ewaluacyjnych, tego rodzaju kwestie winny być rozwiązywane przez specjalistów, którzy minimalizowaliby ryzyko niepowodzenia przedsięwzięć artystycznych z powodu nieporozumień występujących pomiędzy mieszkańcami. Jest to o tyle istotne, że umiejętności interpersonalne są zróżnicowane, toteż przenoszenie na barki artystów konieczności łagodzenia sytuacji konfliktowych może być ryzykowne i zakłócać realizację przedsięwzięć aktywizacyjnych.

Wydaje się, że w obliczu stosunkowo niedługiego trwania projektu, a także nakreślonej już specyfiki miejsc realizacji „Wejścia od podwórza”, **zasadne byłoby również włączenie w działania aktywizacyjne instytucji pomocy społecznej** (przede wszystkim Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej), które w nowy sposób mogłyby spojrzeć na problemy i potencjał, jakim dysponują mieszkańcy obszarów interwencji. Warto o tym pamiętać choćby dlatego, że tego typu instytucje również są zaangażowane w organizację zajęć aktywizacyjnych, toteż koordynacja prac różnych instytucji stworzyłaby szanse na wspólne, a zarazem bardziej trwałe wykorzystanie potencjału tkwiącego w członkach społeczności lokalnej. Odwołując się do zarysowanych wcześniej podejść teoretycznych, „Wejście od podwórza” mogłoby stać się projektem sekwencyjnym, gdzie początkowo kluczową rolę odgrywają koordynatorzy i eksperci zewnętrzni wobec danego środowiska lokalnego, natomiast w miarę rozwoju działań projektowych nacisk koordynacyjny przesunąłby się w stronę instytucji *stricte* lokalnych, które pozostaną na miejscu po zakończeniu projektu i stworzą okazję do podtrzymania oraz wzmocnienia przemian zainicjowanych przez projekt.

**AMBIWALENCJA NR 3:
TRUDNOŚCI Z POŚREDNICZENIEM MIĘDZY MIESZKAŃCAMI A INSTYTUCJAMI LOKALNYMI**

„Byliśmy wyraźnie określoną instytucją, która przyszła do nich, więc postanowili wykorzystać to jako okazję do załatwienia rozmaitych spraw, co nie znaczy, że rozumieli, czym jako instytucja się zajmujemy. Na przykład, że kubel na odpady zmieszane jest za mały, więc czy moglibyśmy załatwić drugi. Albo że dzieci pani spod piątki ciągle kopią piłkę o ścianę kamienicy, więc czy moglibyśmy namalować im bramkę gdzie indziej. Nie da się przygotować na te wszystkie pytania. Wiele osób nie rozumie, o jakie działanie nam chodzi – nie wiedzieli, po co właściwie tam jesteśmy”

Organizatorzy (cytat z „Tygodnika Powszechnego”, dodatek z 12.12.2016)

Ponadto **organizatorzy „Wejścia od podwórza” stanęli przed niełatwym zadaniem mierzenia się z oczekiwaniami, a nawet roszczeniami i pretensjami kierowanymi przez członków społeczności lokalnych pod adresem instytucji odpowiedzialnych za utrzymanie przestrzeni osiedlowej oraz poszczególnych budynków.** W tej sytuacji zrodziła się potrzeba zorganizowania odpowiedniego przepływu informacji, który pozwoliłby skierować uwagę odpowiednich instytucji (urzędu miasta, Zarządu Zasobów Komunalnych, rad osiedli) na problemy mieszkańców i zidentyfikowane braki w infrastrukturze, a także systematycznie mobilizować wspomniane jednostki administracyjne do działania.

Warto podkreślić, że – zgodnie z założeniami „Wejścia od podwórza” – organizatorzy postawili przed sobą zadanie skierowania uwagi na problemy mieszkańców i braki w infrastrukturze, a także na współpracę ze stowarzyszeniami, fundacjami czy radami osiedla, które mogłyby wesprzeć proces zaspokajania potrzeb lokalnych. Pokazuje to, że zespół projektu zdawał sobie sprawę z wagi problemu, jakim jest m.in. niedoinwestowanie i degradacja przestrzeni osiedlowych, szczególnie wewnątrz zabudowy czynszowej znajdującej się w rękach samorządu. Niewątpliwie jednak kompleksowa organizacja wspomnianych wyżej kanałów komunikacyjnych wykracza poza pierwotne ramy projektu, nawet jeśli organizatorzy postawili sobie zadanie unaocznienia degradacji podwórzy oraz zaangażowania szeregu instytucji w prace nad projektem. Niemniej jednak poświęcenie większej uwagi tej kwestii w kolejnych przedsięwzięciach aktywizacyjnych wydaje się niezbędne wobec oczekiwań mieszkańców co do przekształceń, które ich zdaniem powinny zajść w przestrzeni osiedlowej.

**AMBIWALENCJA NR 4:
TRUDNOŚCI W PRZEŁAMANIU DOMINACJI CENTRUM**

„[O pomyśle na podwórkową wystawę fotografii] takie rzeczy to były na Rynku. zawsze na tym Rynku. Znowu dla pokazania, a nie dla przeciętnego człowieka, który jest zabiegany i musi przechodzić przez to podwórko. Gdyby to było na podwórku, to właśnie byłoby bliższe tym ludziom”

Mieszkańcy

Pierwszą problematyczną kwestią jest **założenie o przełamaniu dominacji centrum, które stanowi wyzwanie zbyt ambitne jak na skalę podejmowanego projektu.** Jak już podkreślano wcześniej, organizatorom udało się pokazać, iż w mieszkańcach wrocławskich osiedli tkwi potencjał do twórczego działania, dzięki czemu możliwe jest włączenie członków społeczności lokalnych w obieg kultury i zachęcenie ich do udziału w innych zorganizowanych przedsięwzięciach kulturalnych. W tym sensie udało się zrealizować „eksperyment, którego założeniem było wyprowadzenie kultury poza budynki galerii czy muzeów i dotarcie do osób, które nie korzystają z kultury na co dzień”²⁹.

Jest to jednak kwestia zasadniczo odmienna od próby „zwrócenia uwagi na ciekawe miejsca w mieście, chociaż często zaniedbane i oddalone od centrum”³⁰, a zarazem dążenia do przełamania dominującej roli historycznego środka miasta jako prze-

strzeni kumulującej większość wydarzeń kulturalnych (co zresztą wynika z nagromadzenia w tym rejonie instytucji oferujących dogodnie warunki do organizacji różnych wydarzeń kulturalnych). Rezonans wywołany zaprojektowanymi instalacjami był w tym względzie ograniczony, a odbiorcami okazali się głównie mieszkańcy okolicznych osiedli. Można więc stwierdzić, że projekt odniósł sukces na polu wzmacniania interakcji między członkami społeczności lokalnych a sztuką/kulturą i do tego też powinien ograniczać się zasadniczy zakres celu, jakim było ukazywanie potencjału kulturowego wrocławskich osiedli.

Z drugiej strony podkreślić należy, że kontrowersje wywołane rozdziwieniem między oczekiwaniami mieszkańców a kształtem wybranych instalacji (o czym mowa będzie w kolejnym podrozdziale) sprawiły, iż organizatorom projektu – być może nie-intencjonalnie – udało się wywołać dyskusję na temat degradacji przestrzeni podwórzowych oraz priorytetów, jakimi magistrat powinien kierować się przy wydatkowaniu funduszy publicznych. Ze względu na wzmiankowaną rozbieżność ujawnił się pogląd, że **„Wejście od podwórza” nie powinno być realizowane w sytuacji niezaspokożenia podstawowych potrzeb infrastrukturalnych.** W praktyce jednak projekt otworzył przede wszystkim dyskusję nad niedostatkiem inwestycji, które – z perspektywy mieszkańców – są niezbędne do podniesienia jakości życia na wrocławskich osiedlach. Choć temat ten nie jest niczym nowym, to jednak został podniesiony przy okazji szeroko promowanego projektu aktywizacyjnego, co może w przyszłości skutkować priorytetowym potraktowaniem kwestii podwórzy.

Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że krytyczne głosy powinny być uwzględnione przy podejmowaniu kolejnych projektów aktywizacyjnych. W świetle zarysowanej krytyki uzasadnione wydaje się podejście, w którym przedsięwzięcia zaprojektowane w ramach „Wejścia od podwórza” byłyby elementem działań renowacyjnych, nakierowanych na odnowę podwórzy. Dzięki temu udałoby się uniknąć kontrowersji, a zarazem wzmocnić identyfikację mieszkańców z odnawianą przestrzenią (co z kolei mogłoby zapobiec jej wtórnej degradacji, którą daje się zauważyć w miejscach poddanych renowacji w ciągu ostatniej dekady).

W obliczu trudności, jakie napotkano, zasadne jest stwierdzenie, że wymienione niżej cele projektu zostały zrealizowane jedynie częściowo. Organizatorzy „Wejścia od podwórza” poszli w dobrym kierunku, napotykając jednak bariery, które – dzięki zdobytemu doświadczeniu – z pewnością będzie można wyeliminować w kolejnych edycjach projektu. Ważne jednak, aby już w fazie planowania uwzględniały one scenariusze współpracy z instytucjami lokalnymi, a zarazem łączyły się z inwestycjami infrastrukturalnymi. Kluczowa jest więc koordynacja różnych działań, a także próba nakreślenia hipotetycznych sposobów radzenia sobie z oczekiwaniami i postulatami mieszkańców. Zebrane doświadczenia mogą więc służyć ograniczeniu spontaniczności projektu, która utrudniała niekiedy radzenie sobie z problematycznymi sytuacjami.

Aktywizacja	<ul style="list-style-type: none"> • skierowanie uwagi na problemy mieszkańców i braki w infrastrukturze • współpraca z lokalnymi środowiskami – stowarzyszeniami, fundacjami, radami osiedla itp.
Promocja	<ul style="list-style-type: none"> • zwrócenie uwagi na ciekawe miejsca w mieście, chociaż często zaniedbane i oddalone od centrum • przełamywanie dominacji centrum

Tabela 9. Cele „Wejścia od podwórza”, które zrealizowano częściowo

Źródło: Opracowanie własne

4.2.3. Słabe strony projektu

SŁABA STRONA NR 1: STYGMATYZACJA SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

„Celem projektu jest próba obudzenia świadomości odpowiedzialności za przestrzeń tak ludziom bliską, a jednak <<niczyją>> – porzuconą, nieutrzymaną. Jednocześnie chcemy spróbować obudzić potencjał do działania w mieszkańcach – zaktywizować ich”

Organizatorzy (strona projektu www.wroclaw2016.pl/podworze)

Jak podkreślano wcześniej, organizatorom „Wejścia od podwórza” zależało na tym, aby pokazać potencjał społeczny miejsc, które w powszechnej świadomości są kojarzone z wykluczeniem społecznym, degradacją przestrzeni lub też atrofią więzi społecznych. Biorąc pod uwagę podjętą w tym celukampanię promocyjną warto jednak zwrócić uwagę na kwestię założeń, które leżały u podstaw nie tylko koncepcji samego projektu, ale też sposobu informowania o nim. Założenia te bazowały bowiem na przekonaniu o niedostatkach, z jakimi można się zetknąć w częściach miasta zakwalifikowanych do podjęcia interwencji. W praktyce jednak oznacza to **wyrażaną *expressis verbis* stygmatyzację społeczności lokalnych**, z którymi współpracowano przy realizacji przedsięwzięć artystycznych. Rzecz jasna, diagnoza postawiona przez organizatorów nie musi być nietrafna; działania aktywizacyjne z definicji są wpisane w przestrzeń charakteryzującą się negatywnie waloryzowanymi zjawiskami społecznymi, a celem podejmowanej interwencji jest eliminacja tych zjawisk. Perspektywa braku dominuje w literaturze poruszającej problematykę aktywizacyjną, jednak eksponowanie informacji o podejmowaniu działań mających na celu rekompensatę jakichkolwiek niedoborów nie musi być zbieżne z opiniami mieszkańców na temat ich miejsca zamieszkania. Taka sytuacja może rodzić napięcia między organizatorami a członkami społeczności lokalnych, co miało miejsce np. w przypadku wystawy „Kozanów – w poszukiwaniu cudownego”. Sposób, w jaki organizatorzy postrzegali przestrzeń wybrane do prac projektowych – być może zgodny z rzeczywistością – wywołał sprzeciw niektórych mieszkańców. Rodzi to niebezpieczeństwo, że realizowane przedsięwzięcia artystyczne staną się przyczyną zdystansowania i zniechęcenia do działań aktywizacyjnych, a nie środkiem integrującym społeczność lokalną.

Sfera dyskursywna wymaga więc wzmożonej wrażliwości w opisywaniu i oficjalnym kategoryzowaniu miejsc objętych interwencją projektową, a w sytuacji tak intensywnej promocji projektu warto eksponować cele niedrażliwe, które nie zrodzą wśród mieszkańców poczucia stygmatyzacji lub sprzeciwu. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że zasadne byłoby zarzucenie „perspektywy braku” – w której społeczność traktuje się jako nacechowaną problemami społecznymi lub niedostatkiem kapitału społecznego bądź kulturowego – i spojrzenie na dane środowisko w kategoriach zbioru zasobów materialnych i niematerialnych (np. kompetencji oraz umiejętności mieszkańców), dających się przetwarzać i łączyć w celu zaspokojenia potrzeb artykułowanych przez członków danej społeczności. Żeby jednak tak się stało, warto powiełać opisane wcześniej mocne strony projektu, które – szczególnie w aspekcie wspomnianej już eliminacji wstępnych założeń interwencji – dość dobrze korespondują z odrzuceniem odgórnego założenia o deficytowości świata lokalnego, wychodząc w zamian od elastycznej identyfikacji oczekiwań, potrzeb i potencjału mieszkańców.

**SŁABA STRONA NR 2:
NIEDOSTOSOWANIE PROJEKTÓW DO POTRZEB**

„Najpierw trzeba załatwić sprawy podstawowe, a dopiero potem się bawić pierdółki, ja to tak nazwę”

Mieszkańcy

„Myślałem, że fala już idzie, jak to zobaczyłem, albo przygotowanie na wojnę. Nie wiadomo, co to jest. Kto to za to płacić? Po co to jest, to jest bez sensu. Jakby się coś fajnego pojawiło, to miałabym dobre odczucie, ale to jest poczucie absurdu”

Mieszkańcy

„A jak już mówimy o rakiecie, to ja bym przebrała jakiś trzech chętnych ludzi w kostium astronauty, którzy by chodzili po podwórku i zapytali, czy pani wie, że tutaj stoi ta rakieta. Cukierki bym tutaj rozkręciła, żeby dzieciaki zachęcić. Jakieś gry i zabawy, jakiegoś klauna, żeby było śmiesznie”

Mieszkańcy

„Podwórko w okolicy musi mieć siłownię. Taką bieżnię, żeby było można sobie biegać. Jakiś kącik dla dzieci, ale nie przeogromny plac zabaw, bo już widzę te dzieciaki w lecie, o Boże, nie. Ale jakiś taki plac zabaw., =Na naszym podwórku obok jest piaskownica, ale to bardziej dla wypróżniania piesków niż zabawy dzieci”

Mieszkańcy

Dyskusyjna jest także kwestia, czy szereg projektów realizowanych w ramach „Wejścia od podwórza” odpowiadał na potrzeby, których niezaspokojenie mieszkańcy traktują jako najbardziej dotkliwie. Podkreślić należy, że przy założonej skali i specyfice projektu trudno oczekiwać od organizatorów, by wzięli odpowiedzialność za rozwiązanie wielu najbardziej palących problemów, tym bardziej że niejednokrotnie wykraczają one poza kwestie zagospodarowania przestrzeni i dotyczą znacznie bardziej zasobochłonnych aspektów wykluczenia społecznego (a przez to wymagających niejednokrotnie długotrwałego zaangażowania wyspecjalizowanych instytucji pomocy społecznej). Wysoką świadomość organizatorów co do obiektywnych ograniczeń dobrze odzwierciedlają cele projektowe, które zostały odpowiedzialnie dopasowane do realnych możliwości zespołu projektowego. Informacje zebrane od uczestników w trakcie zogniskowanych wywiadów grupowych wskazują na wystąpienie **rozbieżności między oczekiwaniami mieszkańców a formą przygotowywanych instalacji**. Projekty nie zawsze dotykały najpilniejszych potrzeb członków społeczności lokalnych. Miejsce realizacji interwencji artystycznych ujawniło dysonans między oczekiwaniami (potrzebami) mieszkańców a przyjętą formą działań, głównie na płaszczyźnie wyobrazonego kształtu przestrzeni podwórkowej. Szereg działań podejmowano w podwórzach charakteryzujących się wieloletnim brakiem inwestycji oraz deficytem infrastruktury pozwalającej na spędzanie na nich wolnego czasu. Sprecyzowane oczekiwania mieszkańców wobec interwencji dotyczyły uporządkowania terenu, wyznaczenia miejsc zielonych, zwiększenia bezpieczeństwa (np. montażu oświetlenia, remontu klatek schodowych), czy też wyposażenia przestrzeni w infrastrukturę wypoczynkową (ławki, place zabaw etc.). W tym kontekście „Wejście od podwórza” okazało się projektem odwołującym się do potrzeb wyższego rzędu w sytuacji niezaspokojenia potrzeb bardziej podstawowych. Wywołało to zarzuty, że pieniądze publiczne wydatkowane są w sposób nieefektywny, a głos mieszkańców nadal jest ignorowany.

Tego rodzaju opinie pojawiały się nie tylko podczas zogniskowanych wywiadów grupowych, lecz również w lokalnych mediach adresowanych do masowego odbiorcy („Gazeta Wrocławska”). Odpowiedzią organizatorów na tę sytuację była szeroko zakrojona kampania informacyjna w mediach regionalnych i ogólnopolskich adresowanych do bardziej wyrafinowanego odbiorcy („Magazyn Miasta”, „Tygodnik Powszechny”, Radio Wrocław Kultura). W rezultacie, w obiegu pojawiły się dwie alternatywne, a zarazem nie korespondujące ze sobą narracje na temat projektu, które w sposób przeciwny przedstawiały osiągnięte efekty. **Zaistniała sytuacja pokazała jednak przede wszystkim, że łączenie zagadnień aktywizacyjnych z edukacją w zakresie sztuki może prowadzić do napięć i konfliktów, które nie zawsze można przewidzieć na etapie poprzedzającym realizację przedsięwzięć artystycznych**. Zderzenie zamierzeń projektowych z uwarunkowaniami społecznymi i przestrzennymi ujawniło więc **sprzeczność celów „Wejścia od podwórza”**, która utrudniała realizację przedsięwzięć artystycznych i zwiększenie kręgu odbiorców podejmowanej interwencji.

Innym przejawem niedostosowania treści działań projektowych do oczekiwań społecznych było **niedostateczne rozpoznanie realiów i realizacja interwencji z pogwałceniem nieformalnego porządku, jaki w danym miejscu ukształtował się na długo przed podjęciem działań projektowych**. Za przykład może tu służyć kilkakrotnie niszczonej instalacji pod Mostem Milenijnym we Wrocławiu. Miejsce to zostało już wcześniej zaanektowane przez nieformalne grupy organizujące wyścigi samochodowe, tymczasem działania podjęte w ramach wystawy „Kozanów – w poszukiwaniu cudownego” okazały się próbą zawłaszczenia tej przestrzeni na cele projektowe. Spowodowało to ukryty konflikt, który przejawiał się m.in. w spaleniu ustawionej tam instalacji. Wydaje się, że można było tego uniknąć, gdyby podjęto próbę nawiązania dialogu między stronami lub zdecydowano się na nieco inną lokalizację kontrowersyjnego przedsięwzięcia artystycznego.

**SŁABA STRONA NR 3:
NIEZROZUMIAŁY JĘZYK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH**

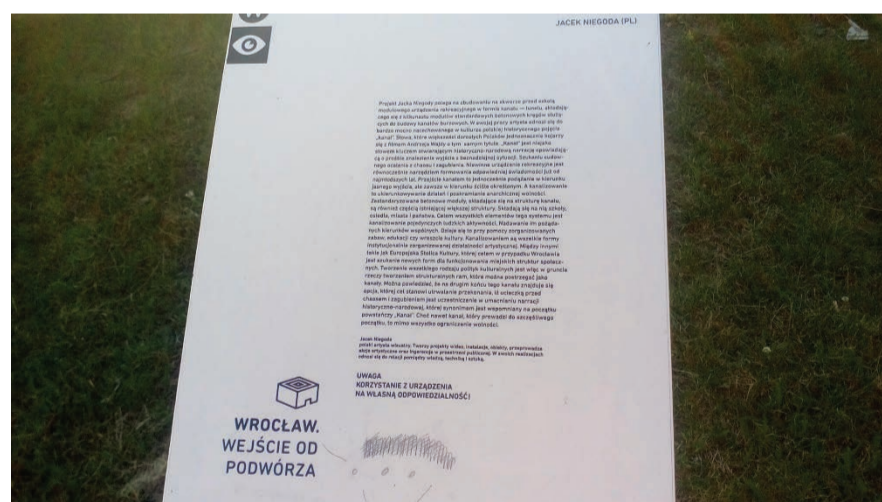
„Ale te kręgle betonowe to faktycznie gdzieś miałem, ale nie wiedziałem, że to sztuka jest. Ja myślałem, że oni studzienki będą robić, taka kolejna jakaś inwestycja na Kozanowie”

Mieszkańcy

„To powinno być coś, co wiadomo, czemu to ma służyć, bo taka sztuka, to ja nie wiem komu ma służyć. chyba tylko twórcy, żeby się ucieszył, że coś takiego stworzył. Nie wiem, może jakieś prywatne muzea mogą pokazywać”

Mieszkańcy

Trzeba też zauważyć, że **organizatorzy odważyli się na przygotowanie instalacji, których recepcja wymaga rozwiniętego kapitału kulturowego, a także zrozumienia i akceptacji**. Organizatorzy projektu zdawali sobie z tego sprawę i – jak już wspomniano wcześniej – podjęli wysiłek przybliżenia potencjalnym odbiorcom przesłania projektu, np. poprzez przygotowanie materiałów informacyjnych w postaci tablic przybliżających istotę realizowanych przedsięwzięć.



Rysunek 7. Opis przybliżający znaczenie jednej z instalacji artystycznych

Źródło: Materiały własne

Trzeba tu jednak podkreślić, że **same kategorie pojęciowe, jakich używa się do opisu przedsięwzięć artystycznych, stanowią niekiedy czynnik utrudniający porozumienie między stronami**. Nie wynikało to ze złej woli organizatorów, lecz raczej z odmiennego zasobu wiedzy i informacji, a zarazem zróżnicowanych struktur myślowych ukształtowanych pod wpływem wcześniejszych doświadczeń. Stawiało to zespół projektowy przed niełatwym zadaniem wejścia w rolę potencjalnego odbiorcy, który nie zawsze posiadał kompetencje wystarczające do samodzielnego uchwycenia istoty projektu.



Rysunek 8. Jedna z instalacji o niejasnym dla mieszkańców przekazie

Źródło: Materiały własne

Trzeba też zauważyć, że rozumienie nie zawsze musi pociągać za sobą akceptację dla zastosowanego środka wyrazu, co rzeczywiście ujawniło się w przypadku niektórych z ewaluowanych projektów. Jedną z trudności, z jakimi musieli zmierzyć się organizatorzy, okazała się zatem treść i forma zrealizowanych przedsięwzięć artystycznych, choć – co należy podkreślić – odmiennosc zasobów kulturowych niezbędnych do osiągnięcia porozumienia między stronami nie była tu jedynym, a zarazem najistotniejszym problemem, na co wskazuje m.in. kolejna słaba strona projektu.

SŁABA STRONA NR 4: WPLATANIE KONTROWERSYJNYCH TREŚCI

„Tak samo jak jest tam ścieżka tak wyłożona z tych nagrobków, to jest też kontrowersyjne. Tylko, że jak ścieżkę wyłożyli, bo tam było wydeptane, to ok, będą mieli ludzie chodzić gdzie”

Mieszkańcy

„Tam było wydeptane przy cmentarzu żydowskim i ja nawet się popatrzyłem – nagrobki, a co one tu robią? I tabliczka była, i przeczytałem, że to jest właśnie sztuka”

Mieszkańcy

„Rozłożone na ziemi płyty nagrobne z dawnego cmentarza bulwersują mieszkańców wrocławskiego Kozanowa. To artystyczna akcja zorganizowana w ramach Europejskiej Stolicy Kultury, która – zdaniem autora – ma przypominać o tym, co po wojnie zostało wyparte z historii miasta. Gdzie jest granica między sztuką a profanacją?”

TVP3 Wrocław, materiał z dnia 06.07.2016

Istotną barierą okazała się również złożona **treść symboliczna wybranych instalacji**. Niektóre z przedsięwzięć zawierały w sobie odwołania do traumatycznych przeżyć związanych z nawiedzającymi Wrocław powodzią, do wątków politycznych, a także do kontrowersyjnych elementów powojennej historii miasta – nawiązujących do niszczenia przedwojennych cmentarzy i wypieranych częstokroć ze świadomości zbiorowej. Za przykład mogą tu służyć następujące instalacje:

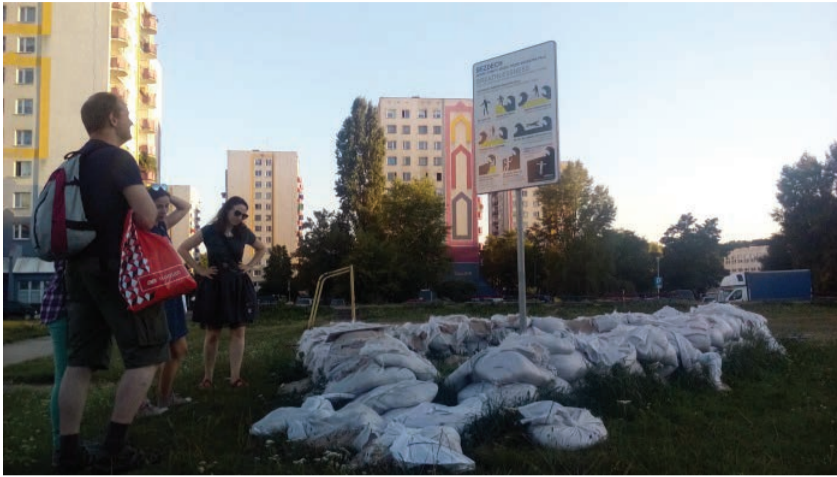
Autor	Oficjalny opis instalacji
Julita Wójcik	„W swojej pracy Wójcik opiera się na wspólnym doświadczeniu mieszkańców Kozanowa, mianowicie życiu na terenie zalewowym, historycznie związanym z powodzią tysiąclecia, która nawiedziła miasto w lipcu 1997 roku. Do wspólnej realizacji pracy „Model punktu oporu przed brunatną falą“ artystka zaprosi mieszkańców dzielnicy do wspólnego postawienia wału z worków z piaskiem na wzgórzu w środku osiedla. Na wale zainstaluje serię edukacyjnych tablic i obiektów ilustrujących serię ćwiczeń powstrzymywania oddechu i wydłużania bezdechu przed zanurzeniem”.
Artur Żmijewski	„Projekt Artura Żmijewskiego polega na wykorzystaniu znalezionych płyt nagrobnych, porzuconych obok cmentarza Żydowskiego, będących najpewniej pozostałościami z byłego komunalnego cmentarza niemieckiego, który znajdował się po obu stronach ulicy Pilczyckiej w miejscu, gdzie dziś znajduje się Park Zachodni. Cmentarz ten został przekształcony w teren parkowy na mocy wydanej w 1948 roku instrukcji Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, pozwalającej na likwidację cmentarzy niemieckich w ramach akcji „odniemczania”, za wyjątkiem tych chronionych jako obiekty zabytkowe. Znalezione płyty artysta ustawił na terenie sąsiadującej z Parkiem Zachodnim dzielnicy Kozanów, jako pamiątkę wypartej przeszłości miasta. W jego akcie nie chodzi jednak o wybielanie historii, ale o wypełnienie dziur. Kilka innych bardzo zniszczonych płyt artysta potraktował jako materiał rzeźbiarski i swoją drobną interwencją rzeźbiarską postara się przywrócić ich znaczenie dla naszej zbiorowej pamięci. Cały zamysł, składający się z dwóch ”epizodów rzeźbiarskich” - jeden pomnikowy, drugi stricte rzemieślniczy dotyczy pamięci tego, co wyrokiem władz komunistycznych zostało wyparte z historii miasta. Tym czymś, jest wspólna różnym narodom pamięć o tragicznej historii miasta i jego mieszkańców, skądkolwiek by do niego nie przybyli”.

Tabela 10. Opis kontrowersyjnych instalacji artystycznych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.wroclaw2016/podworze

Włączenie do projektu aktywizacyjnego owych zagadnień było ryzykowne z dwóch powodów. Po pierwsze, przywoływanie wątków politycznych może powodować konflikty dotyczące odmiennych systemów wartości twórców i odbiorców. Jeśli jednym z naczelných celów projektu jest aktywizacja członków społeczności lokalnych, to realizowane przedsięwzięcia artystyczne powinny być pozbawione odniesień, które mogą dystansować mieszkańców od wdrażanej interwencji. W przypadku treści dotyczących świata polityki dzieje się inaczej, głównie ze względu na pluralizm poglądów i nie zawsze jednakową ocenę zjawisk społeczno-politycznych, jakie zachodzą w otaczającej rzeczywistości. Podobny efekt może zostać spowodowany przez przywoływanie kontrowersyjnych kwestii związanych z pamięcią zbiorową. Trudny i nieprzepracowany charakter takich zagadnień nie służy aktywizacji społecznej, która powinna być pozbawiona treści mogących prowadzić do samowykluczenia z działań aktywizacyjnych.

Po drugie, do udziału w przedsięwzięciach aktywizacyjnych zniechęcać może również odwoływanie się do wydarzeń traumatycznych, przywodzących na myśl negatywne emocje i wspomnienia. Niweczy to cel interwencji, jakim jest m.in. poznanie mieszkańców, wzmocnienie więzi społecznych i włączenie członków społeczności lokalnych w działania mające na celu uruchamianie potencjału rozwojowego lub eliminację problemów społecznych.



Rysunek 9. Instalacja autorstwa Julity Wójcik z tablicą zawierającą ukrytą krytykę działań ruchów skrajnie prawicowych

Źródło: Materiały własne

Słabe (a po części także ambiwalentne) strony projektu przełożyły się na nieosiągnięcie celu związanego ze zmianą wizerunku podwórzy. Jak już bowiem wspomniano, projekt nie tylko nie uwzględniał odnowy infrastruktury podwórkowej, ale też wystrzył swoją specyfiką degradację tych przestrzeni oraz niezaspokojenie potrzeb mieszkańców. Nawet jednak projekty charakteryzujące się mocnymi stronami – zaakceptowane przez mieszkańców i pozytywnie oceniane podczas ewaluacji – nie były w stanie doprowadzić do realizacji celu związanego ze zmianą wizerunku przestrzeni podwórkowej. Wynikało to z przesunięcia akcentu z działań infrastrukturalnych na kwestie interakcyjne. Artyści zdawali sobie bowiem sprawę, że przy stosunkowo niewielkiej skali przedsięwzięcia nie mogą zmodyfikować oblicza podwórzy, dlatego też lepszym rozwiązaniem jest „ucieczka” od budowy kontrastu między instalacją materialną a jej otoczeniem fizycznym.

Aktywizacja

- zmiana wizerunku podwórka/przestrzeni publicznej

Tabela 11. Cele „Wejścia od podwórza”, których nie zrealizowano

Źródło: Opracowanie własne

Podkreślić tu również trzeba, że do grupy nieosiągniętych celów należałoby w pewnych przypadkach zaliczyć także elementy wymienione w tabeli 8. Dotyczy to jednak wyłącznie tych przedsięwzięć artystycznych, które były pozbawione mocnych stron opisanych w podrozdziale 4.2.1. Jest jednak rzeczą naturalną, iż – w kontekście dużej różnorodności technik artystycznych, jakie testowano w trakcie „Wejścia od podwórza” – pewne rozwiązania nadają się do działań aktywizacyjnych lepiej, a inne gorzej. To o tyle istotne, że obok realizacji niezaakceptowanych przez mieszkańców udało się zrealizować także przedsięwzięcia cieszące się bardzo dobrą opinią odbiorców działań aktywizacyjnych. Jak więc zaznaczano wcześniej, kluczem do sukcesu jest dążenie do realizacji przedsięwzięć artystycznych, które charakteryzują się opisywanymi już w raporcie mocnymi stronami, i ten kierunek aktywizacji poprzez sztukę z pewnością warto kontynuować.

5. Rekomendacje i wnioski

Realizację projektu „Wejście od podwórza” potraktować można w kategoriach interesującego laboratorium społecznego, które pozwoliło organizatorom przetestować różnorodne formy współdziałania z mieszkańcami. Tak odmienne formy interwencji aktywizacyjno-artystycznej zmusiły również autorów projektu do zetknięcia się z szeregiem trudności natury formalnej (np. w postaci niełatwego pozyskiwania pozwoleń administracyjnych), organizacyjnej, ale też społecznej, dostarczając bogatego doświadczenia, które mogą oni wykorzystać w kolejnych edycjach projektu.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że „Wejście od podwórza” wpisuje się we współczesne tendencje aktywizacyjne, które – jak można sądzić – będą odgrywać coraz większą rolę, jeśli tylko paradygmat spójności społecznej nadal będzie stanowić istotny wyznacznik polityki publicznej. W tym kontekście, ewaluowany projekt potraktować można jako dobrą egzemplifikację praktycznej realizacji założeń, które znalazły miejsce w Krajowej Polityce Miejskiej (gdzie kładzie się nacisk na istotną rolę kultury w procesach aktywizacyjnych), a mocne i słabe strony projektu stanowić mogą dobry przewodnik dla realizatorów innych przedsięwzięć z pogranicza aktywizacji, edukacji, sztuki i promocji.

Niezwykle ważny jest fakt, że w pracach nad instalacjami uczestniczyli mieszkańcy o bardzo różnym podejściu do otaczającej ich przestrzeni. Elementem wspólnym było dla nich poczucie braku satysfakcji ze stanu przestrzeni podwórkowej, natomiast różniło ich podejście do zmiany tego stanu rzeczy. Część mieszkańców wykorzystwała „Wejście od podwórza” do artykułowania oczekiwań, które już wcześniej starali się adresować do odpowiednich instytucji, lub też nosili się z takim zamiarem, ale nie posiadali wiedzy lub motywacji pozwalającej podjąć aktywne działania. Inni z kolei przyznali, że ewaluowany projekt stał się dla nich pierwszą okazją do tego, by podjąć kwestię zmian, jakie powinny mieć miejsce w przestrzeni podwórkowej. Jeśli uwzględni się wspomniany wcześniej efekt wytwarzania i wzmacniania więzi społecznych, nie ulega więc wątpliwości, że „**Wejście od podwórza**” **stanowi istotny wkład organizatorów i artystów w testowanie metod, za pomocą których można identyfikować, a następnie wykorzystywać potencjał tkwiący w środowiskach lokalnych, szczególnie jeśli chodzi o działania zbiorowe, w których kluczową rolę odgrywa interakcja i współpraca członków tych społeczności.** Wszelkie uwagi zawarte w niniejszym raporcie traktować zaś należy nie jako dyskusję nad sensem projektu, a jedynie jako troskę o wzmocnienie pozytywnych efektów społecznych, jakie udało się osiągnąć poprzez wdrażanie różnorodnych i szeroko zakrojonych działań artystycznych, które – z racji nowatorskiego na gruncie polskim charakteru – musiały doprowadzić do zderzenia z szeregiem trudności organizacyjnych oraz mnogością oczekiwań społecznych. Złożoność tych oczekiwań sprawiła zresztą, że organizatorzy projektu zostali zmuszeni do wejścia w rolę pośredników między mieszkańcami a otoczeniem instytucjonalnym odpowiedzialnym za zaspokajanie różnorodnych potrzeb lokalnych. Zwrotnym efektem tej sytuacji stał się zdobyty przez organizatorów bogaty zasób wiedzy i doświadczeń, którego wykorzystanie powinno towarzyszyć realizacji każdego kolejnego projektu aktywizacyjnego.

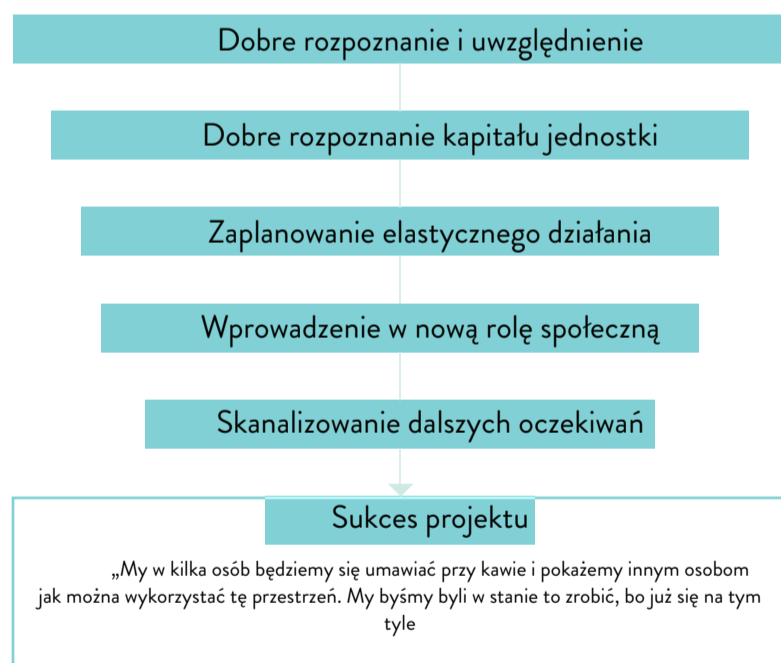
Nie ulega zatem wątpliwości, że projekt warto kontynuować, ale aby zmaksymalizować jego pozytywne efekty, a zarazem uniknąć trudności napotkanych w dotychczasowych edycjach, należy wprowadzić kilka modyfikacji, które pozwolą podtrzymać i wykorzystać mocne strony zrealizowanych już działań artystycznych.

Rekomendacja 1

Oznacza to, że trzeba – w miarę możliwości – unikać wkraczania w przestrzeń z własnym, ukształtowanym uprzednio pomysłem. Artysta winien w jak największym stopniu kanalizować to, co mówią mu mieszkańcy, uwzględniając zarazem aspekt funkcjonalny tworzonych instalacji. Aby tak się stało, przydatne może być wdrożenie sekwencji działań zaprezentowanych na przedstawionym niżej schemacie. Logika tych kroków zasadza się na rozpoczęciu działań aktywizacyjnych od **wnikliwego rozpoznania potrzeb oraz możliwości** (umiejętności, zdolności, dostępnych zasobów materialnych) **środowiska lokalnego**. Elementy te stanowią niejako warunki wstępne **elastycznego planowania działań**, które – aby lepiej zintegrować mieszkańców z podejmowaną interwencją – może też uwzględniać **wprowadzanie zainteresowanych w nowe i atrakcyjne dla nich role społeczne**. Realizowane przedsięwzięcie **zawsze powinno być nakierowane na okoliczności, jakie mogą zaistnieć po zakończeniu działań artystycznych**. Chodzi o to, aby zmotywować mieszkańców do samodzielnych działań, zastanowić się na tym, czego mogą potrzebować, by podtrzymać swoją aktywność, a także jakie problemy mogą napotkać, inicjując te działania.

W tym kontekście ważne jest też **wywołanie synergicznych działań** – urzeczywistniających się dzięki kooperacji mieszkańców, bez której niemożliwe byłoby połączenie i efektywne wykorzystanie potencjału tkwiącego w członkach społeczności. Równie istotną kwestię stanowi **próba wyłonienia spośród mieszkańców lidera odpowiedzialnego za podtrzymanie wspólnej pracy i kontakt z instytucjami wspierającymi tę lokalną aktywność**.

W przypadku dotychczasowych przedsięwzięć w ramach „Wejścia od podwórza” część artystów decydowała się na powrót do mieszkańców po zakończeniu projektu, by razem z nimi zastanowić się nad dalszymi formami wspólnej aktywności. Podkreślić jednak należy, że tego rodzaju współdziałaniu warto zapewnić przynajmniej minimum instytucjonalnego wsparcia, aby usamodzielnianie mieszkańców nie miało charakteru przypadkowego i gwałtownego, wynikającego np. z konieczności zakończenia działań projektowych w ściśle określonym terminie. Dokładne obserwowanie tego, co dzieje się w trakcie realizacji przedsięwzięcia artystycznego może pomóc w zidentyfikowaniu potrzeby dalszych działań z pomocą artysty, a zarazem usystematyzować i zaplanować tę aktywność z odpowiednim wyprzedzeniem.



Rysunek 10. Pożądany sposób realizacji interwencji artystycznych wraz z przykładem pozytywnego efektu

Źródło: Opracowanie własne

Rekomendacja 2

Aby skutecznie skanalizować wspomniane oczekiwania społeczne, konieczne jest więc uwzględnienie dalszego planu działań, wykraczającego poza okres finansowania działań aktywizacyjnych, a także czynnego zaangażowania organizatorów projektu. Jeśli bowiem koordynatorzy „Wejścia od podwórza” starali się nawiązać kontakt z instytucjami lokalnymi, które mogłyby wesprzeć realizację projektu, to warto jednocześnie zbadać potencjał tych instytucji do podtrzymywania interwencji zainicjowanej projektem artystycznym. W sensie materialnym, organizatorom rzeczywiście udało się – co trzeba wyraźnie podkreślić – nakłonić niektóre instytucje lokalne (np. zarządy osiedla) do wzięcia odpowiedzialności za utrzymanie stworzonych instalacji. Można więc skonstatować, że w wyniku wysiłku organizatorów udało się spełnić jedno z zaleceń teoretycznych, które polega na stopniowym cedowaniu obowiązków w kierunku zaplecza instytucjonalnego samej społeczności lokalnej, co z kolei stwarza szanse na podtrzymanie efektów projektu po zakończeniu działań realizowanych przez artystów. Plan ten winien jednak wykraczać poza kwestię utrzymania samych instalacji i uwzględniać także zagadnienia społeczne, związane z kanalizowaniem i zagospodarowywaniem potencjału odkrytego w uczestnikach działań aktywizacyjnych. Konieczne jest więc sprecyzowanie i jasne określenie, które instytucje zostaną włączone w podtrzymywanie zainicjowanych działań, a także na czym będzie polegać ich odpowiedzialność oraz skąd będą mogły czerpać środki pozwalające właściwie realizować powierzone im zadania. Taki kompleksowy, usystematyzowany program współpracy z ekspertami i instytucjami zewnętrznymi z pewnością zwiększy szansę na pozytywny odbiór projektów, a zarazem pozwoli zmaksymalizować efekt społeczny w postaci aktywizacji, wzmocnienia więzi społecznych i wspólnych działań na rzecz otoczenia, w którym się mieszka.

Rekomendacja 3

Pożądane jest także **powiązanie projektów o charakterze materialnym z kompleksowymi renowacjami podwórz**, które od kilku lat realizowane są w przestrzeniach osiedlowych Wrocławia. Stwarza to okazję do redukcji napięć związanych z ewentualnym niedopasowaniem charakteru przedsięwzięcia artystycznego do potrzeb mieszkańców, a zarazem pozwala na zwiększenie poczucia odpowiedzialności za wyremontowaną przestrzeń.

Rekomendacja 4

Jednocześnie warto zadbać o **właściwe dopasowanie wielkości zespołu organizacyjnego do liczby i skali przedsięwzięć aktywizacyjnych**. Zaangażowanie organizatorów było oceniane jednoznacznie pozytywnie, a zespół koordynatorów aktywnie uczestniczył w procesie realizacji poszczególnych przedsięwzięć artystycznych. Jednak ze względu na wiele barier i wymogów administracyjnych zasadne byłoby powiększenie grupy organizacyjnej, tak aby przyspieszyć realizację zaplanowanych działań lub ułatwić pracę nad kilkoma przedsięwzięciami jednocześnie.

Rekomendacja 5

Dla powodzenia przyszłych projektów aktywizacyjnych istotne jest również **angażowanie ekspertów zewnętrznych wobec projektu** – wywodzących się zarówno ze środowiska lokalnego, jak i spoza niego. Ze względu na swoją specjalistyczną wiedzę, a także dzięki doświadczeniu związanemu z aktywizacją społeczną, zwiększają oni szanse na skuteczne łagodzenie konfliktów oraz dopasowanie projektu do potrzeb mieszkańców. Dobrym zabiegiem byłoby zatem włączenie wspomnianych ekspertów do zespołu odpowiedzialnego za realizację danego projektu aktywizacyjnego. Wówczas mieliby oni stały wgląd w przebieg procesu aktywizacji, a zarazem mogliby na bieżąco korygować charakter implementowanych działań.

Rekomendacja 6

Warto również położyć nacisk na **duże zaangażowanie wrocławskich artystów w działania podejmowane w kolejnych edycjach „Wejścia od podwórza”**. Podstawową zaletą tego rozwiązania jest ich dobra orientacja w rzeczywistości lokalnej – wiedzą oni najwięcej o mieszkańcach, ich potrzebach, a zarazem specyfice poszczególnych osiedli. Ponadto, biorąc pod uwagę często występującą konieczność zachowania ciągłości kontaktu z członkami społeczności lokalnych, są oni najbardziej elastyczni pod względem możliwości uczestnictwa w działaniach podejmowanych po formalnym zakończeniu projektu. Jest to bardzo istotne w świetle wcześniejszych zaleceń, które wskazują na długofalowy charakter działań aktywizacyjnych.

Rekomendacja 7

Pamiętać też należy, że łączenie aktywizacji z edukacją kulturalną nie jest zagadnieniem łatwym i naraża organizatorów na brak akceptacji ze strony członków społeczności lokalnych. Z tego względu **treść działań artystycznych powinna być pozbawiona złożonego, prowokacyjnego, hermetycznego i kontrowersyjnego wyrazu.** Wyraz ten jest z pewnością istotny z punktu widzenia autonomiczności sztuki i wartości, jakie może ona przekazywać, lecz w zderzeniu z kompetencjami kulturowymi mieszkańców oraz uciążliwą rzeczywistością, w której funkcjonują społeczności lokalne (przede wszystkim w aspekcie jakości życia i przestrzeni fizycznej), prowadzi to do napięć zmniejszających skuteczność działań kulturalnych i aktywizacyjnych. Unikanie tego typu niebezpieczeństw z pewnością pozwoli skuteczniej wykorzystać mocne strony „Wejścia od podwórza”, a to dzięki eksponowaniu szeregu pozytywnych efektów tego projektu, a zarazem stworzeniu szansy na ich powielenie, czemu sprzyjać będzie bogaty zasób wiedzy zdobytej przez organizatorów oraz duża rozpoznawalność ich starań w skali ogólnopolskiej.

